POSTANOWIENIE

/ nie tylko noworoczne /

Postanawiam pracować nad tym
żeby się pozbyć
byka retoryki
wazeliny stylizacji
galanteryjnych pauz
wypucowanej składni
lirycznego śmietnika
żeby zimą przyklęknąć
i przynieść ci niewykwalifikowaną ręką
baranka ze śniegu

Dwa lata temu mieliśmy zaszczyt przygotować dla Państwa styczniowy numer „Dynowinki" a „wstępniak" rozpoczęliśmy od wiersza ks. Jana Twardowskiego, którego poezja tak „akuratnie" opisuje naszą rzeczywistość.

Pozwoliliśmy sobie i ten numer rozpocząć wierszem księdza Jana.

Nowy rok powitał Nas – jesienią w zimie, najgorszym dniem w ostatniej dekadzie, odejściem na zawsze przyjaciół i znajomych, żałobą narodową. Smutno.

Ale to przecież czas karnawału, balów studniówkowych i innych tanecznych szaleństw. Bawmy się zatem …

Zapraszamy do lektury styczniowej „Dynowinki" A.D. 2008.

Składamy Państwu jak najlepsze życzenia, spełnienia wszystkich noworocznych ***POSTANOWIEŃ****, Babciom i Dziadkom zdrowia najlepszego oraz miłości wnucząt i jeszcze Nam Wszystkim* ***DYSTANSU i POKORY****.*

W imieniu Redakcji
Grażyna Malawska, Jerzy Chudzikiewicz

CO SŁYCHAĆ W STOWARZYSZENIU?

Towarzystwo Przyjaciół Dynowa zaczęło nowy rok radośnie, współorganizując kolejny, już XI, Młodzieżowy Konkurs Kolęd i Pastorałek. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem i – jak stwierdziło jury – stała na wysokim poziomie. W związku z tym, że przegląd odbył się 13 stycznia, w dniu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w jego trakcie kwestowali wolontariusze „wypożyczeni" z Wary, gdzie od lat gra ona najgłośniej.

19 stycznia „Dynowinka" pożegnała podczas uroczystości pogrzebowych wieloletniego swojego współredaktora Pana Bolesława Bielca, o którym wspomnienie ukaże się w jednym z najbliższych numerów gazety.

Natomiast 22 stycznia członkowie redakcji spędzili pracowicie, ustalając listę redaktorów prowadzących na rok 2008, dyskutując o tym, jak uatrakcyjnić „Dynowinkę", jak pozyskać nowych współpracowników i hojnych sponsorów oraz wznosząc toast za wszelkie powodzenie w nowym roku, którego niech Państwu także nie zabraknie!!!

Prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego Towarzystwa Przyjaciół Dynowa
Dr Andrzej Stankiewicz

Z żalem informujemy,
że **18 stycznia 2008 roku**
w wieku 87 lat zmarł
zasłużony Nauczyciel
i długoletni Dyrektor Szkoły w Bachórzu,
wychowawca wielu pokoleń młodzieży

Pan
BOLESŁAW BIELEC

Pan Bolesław od 1995 roku nieprzerwanie do roku 2002 współpracował z redakcją „Dynowinki". Niezwykle wszechstronny, znany z dociekliwości i erudycji, prowadził stałe rubryki „Groch z kapustą" i „Silva rerum" pisząc o człowieku, jego dokonaniach w dziedzinie kultury, religii, nauki i nie ustając w poszukiwaniu kolejnych ciekawostek i anegdot... Będzie nam Go brakowało...

Członkowie redakcji składają wyrazy głębokiego współczucia
Żonie, Córce i **całej Rodzinie**.

Można odejść na zawsze
by stale być blisko

Paniom
Przewodniczącej Rady Miasta Dynowa
Józefie Ślemp
Prezes Towarzystwa Gimnastycznego Sokół
Krystynie Dżule

z powodu śmierci Mamy
wyrazy głębokiego współczucia

składają

Zarząd, zawodnicy trenerzy i działacze Klubu Sportowego Dynovia

Rozłąka jest Naszym Losem
Spotkanie Nasza Nadzieją

Paniom
Przewodniczącej Rady Miasta Dynowa
Józefie Ślemp
Prezes Towarzystwa Gimnastycznego Sokół
Krystynie Dżule

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy

składają

Przewodniczący Zarządów Osiedli Teresa Bułdak, Grzegorz Szajnik

Każde istnienie, kiedy przychodzi jego kolej,
pęka jak strąk i oddaje swoje ziarno.
(Antoine de Saint-Exupery)

Pani Reżyser

Krystynie Dżułowej

wyrazy współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

MAMY

składa
Zespół Teatralny
Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

Akceptacja śmierci i protest przeciw niej:
dwie nieusuwalne strony naszego życia.
(Leszek Kołakowski)

Przewodniczącej Rady Miasta
Pani

Józefie Ślemp

wyrazy współczucia i kondolencje
z powodu śmierci

MAMY

składa
Zespół Teatralny
Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

Towarzystwo Przyjaciół Dynowa
oraz **Redakcja „Dynowinki”**

składają wyrazy głębokiego współczucia

Paniom Krystynie Dżule i Józefie Ślemp

z powodu śmierci **Mamy**

łącząc się w bólu z całą Rodziną.

Non omnis moriar...

Panu

Wojciechowi Buczkowskiemu

i całej Jego Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

łącząc się z Nimi w bólu

Towarzystwo Przyjaciół Dynowa

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie
Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie

„Nie ma śmierci, w której nie byłoby już zaczątków nowego życia, nie ma krzyża,
którego następstwem nie byłoby Zmartwychwstanie, nie ma ciemności, w której nie świeciłoby
już światło Wielkanocy, ani cierpienia, w którym bylibyśmy pozostawieni sami sobie”

Za piękne dowody współczucia
po bolesnej stracie naszej
Najukochańszej Mamy,
Babci i Prababci

Śp. Zofii Hniłka,

za uczestnictwo we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej składamy podziękowania:

Ks. Dziekanowi St. Januszowi i ks. K. Piwowarowi,
Zarządowi i Pracownikom Firmy ASECO w Rzeszowie,
Burmistrzowi i Pracownikom U.M. w Zagórzu,
Burmistrzowi i Pracownikom U.M. w Dynowie,
Radom Miast w Zagórzu i Dynowie,
Zarządowi i Pracownikom ZUT w Zagórzu,
Starostwu Pow. w Sanoku,
Pracow. Wydziału Elektr. Politechniki Rzeszow.,
Członkom Akcji Katolickiej w Zagórzu,
Członkom Tow. Wspierania Rozwoju Gminy Zagórz,
Członkom OSP Dynów Przedmieście,
Członkom Zespołu Teatralnego w Dynowie,
Dyr. i Gronu Pedagog. Zespołu Szkół w Dynowie,
Dyr. i Gronu Pedagog. Zespołu Szkół Zawod. w Dynowie,
Kolegom członkom PTTK w Rzeszowie,
Koleżankom i Kolegom, osobom prywatnym,
znajomym, sąsiadom, bliższej i dalszej Rodzinie
wdzięczni
K. i A. Dżułowie, J. Ślemp, J. i J. Rząsowie,
B. i M. Hniłkowie, wraz z dziećmi i wnukami.

Bóg zapłać.

URZĄD MIEJSKI DYNÓW

BURMISTRZ INFORMUJE

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczoną w poprzednim numerze „Dynowinki" chciałbym przedstawić plany i zamierzenia na rok 2008:

1. Kontynuowana jest budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przepompowniami przy ul. Polnej, Grunwaldzkiej, Błonie, Węgierskiej (etap III) w ramach unijnego programu ZPORR. Stan zaawansowania robót budowlanych ocenia się na około 80 %. W bieżącym roku inwestycja zostanie zakończona i oddana do użytku.
2. Trwają prace związane z realizacją inwestycji pn. „Budowa ośrodka turystycznego z zapleczem „Błękitny San" w Dynowie przy ul. Plażowej". Zasadniczym elementem przedsięwzięcia jest przebudowa pawilonu portierni, budowa pawilonu sanitarnego, budowa budynku informacji turystycznej „Błękitny San", budowa wiaty i zespołu kiosków handlowych, wykonanie estrady, wykonanie instalacji zewnętrznych, wykonanie dróg i parkingów, wykonanie opaski brzegowej oraz kei, zagospodarowanie terenów zielonych i wykonanie ogrodzenia. Inwestycja jest realizowana w ramach środków unijnych ZPORR. W roku 2008 planujemy zakończenie prac. W związku z niedostateczną ilością miejsc parkingowych przy ośrodku turystycznym miasto będzie starać się o pozyskanie dodatkowych środków finansowych na wykonanie parkingu.
3. W roku 2008 planowane jest wykonanie remontu drogi dojazdowej do dworca autobusowego PKS (wykonanie masy asfaltowej, remont chodnika).
4. Planowany jest remont traktu pieszego łączącego ul. Handlową z ul. Mickiewicza (rozbiórka istniejącej nawierzchni z płyt betonowych i wykonanie nowej nawierzchni z kostki betonowej).
5. Planowany jest remont drogi powiatowej ul. 1-go Maja wraz z przebudową chodnika. Zadanie będzie realizowane we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Rzeszowie.
6. Planowane jest również dokończenie budowy chodnika przy ul. Grunwaldzkiej we współpracy z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie .
7. Trwają prace projektowe związane z budową kanalizacji przy ulicach: Wierzbowa, Łazienna, Piłsudskiego, Wąska, Wuśki, Głęboka, Rogozów, Jaklów, Kolejowa, Plażowa, Karolówka, Gruntowa, Żurawiec i Kaniowiec.
8. Kontynuowane są prace związane z opracowaniem dokumentacji technicznej dotyczącej budowy kanalizacji sanitarnej przy ul. Bartkówka oraz dokumentacji technicznej dotyczącej wodociągów miejskich wraz ze stacją uzdatniania wody. . Opracowanie powyższej dokumentacji jest współfinansowane przez Unię Europejską w ramach unijnego Programu Sąsiedztwa PL-BY-UA Interreg III A. Ponadto planuje się wykonanie 4 studni na potrzeby mieszkańców.
9. Trwają prace projektowe dotyczące remontu instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej.
10. Trwają prace projektowe dotyczące modernizacji budynku Przedszkola Miejskiego. Modernizacja obejmie wykonanie dachu dwuspadowego, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenie budynku wraz z elewacją oraz wymianę instalacji wewnętrznych.
11. Trwają prace projektowe dotyczące remontu dachu budynku przy ul. Rynek 5.
12. Planowane jest wykonanie projektu technicznego na rozbudowę i remont budynku OSP Dynów – Przedmieście.

Część inwestycji jest i będzie realizowana ze środków budżetowych, ale ze względu na duże koszty przekraczające możliwości finansowe miasta, składane są wnioski w celu pozyskania środków zewnętrznych. Złożone zostały wnioski w celu pozyskania środków finansowych na remonty dróg gminnych. W miarę pozyskiwania finansów z Ministerstwa Edukacji Narodowej planowany jest remont instalacji elektrycznej, remont sali gimnastycznej, sanitariatów oraz malowanie wewnętrzne ścian w Szkole Podstawowej nr 1 w Dynowie..

Zygmunt Frańczak
Burmistrz Miasta Dynowa

Działania Rady Miasta

Przewodnicząca Rady Miasta wyraża uznanie i gratulacje:

1. **Presowi i działaczom Klubu Sportowego „Dynovia" za zorganizowanie i przeprowadzanie dwudniowego turnieju sportowego i zapewnienie młodzieży możliwości kulturalnego spędzenia wolnego czasu.**
2. **Miejskiemu Ośrodkowi Kultury i Stowarzyszeniu promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego – Towarzystwu Przyjaciół Dynowa za Konkurs Kolęd i Pastorałek**
3. **Dyrekcji i gronu Pedagogicznemu Miejskiego Przedszkola za piękne Święto Babci i Dziadka.**

Rada w komplecie

Podczas niedzielnych wyborów uzupełniających 23 grudnia 2007 r. do Rady Miasta Dynowa nowym radnym został Wacław Toczek.

To już drugie wybory uzupełniające do Rady Miasta. Pierwsze odbyły się kiedy kandydat do Rady a jednocześnie na burmistrza, Zygmunt Frańczak został włodarzem miasta. Przez pewien czas rada pracowała w niepełnym składzie. W wyborach uzupełniających radnym został Kazimierz Gołąb. Niestety radzie ponownie nie dane było długo pracować w kompletnym składzie. W trakcie kadencji zmarł radny Jan Dżuła. Społecznik, leśnik, aktor miejscowego teatru, niegdyś radny powiatowy. W ogłoszonych wyborach uzupełniających w okręgu nr 3 do walki o mandat radnego ubiegało się dwóch kandydatów Wojciech Waloński i Wacław Toczek. W wyniku wyborów ten drugi zasiądzie w Radzie Miasta. Z chwilą złożenia przez niego przysięgi Rada ponownie pracować będzie w komplecie.

G. Sz.

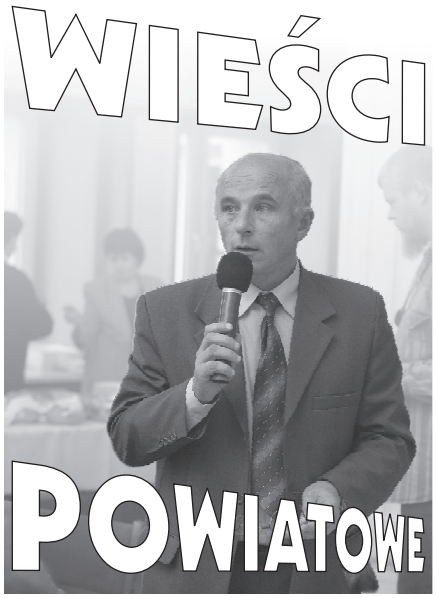

Ostatnia sesja Rady Powiatu Rzeszowskiego w 2007 r. odbyła się 19 grudnia w sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Po zatwierdzeniu porządku obrad radni podjęli uchwały w sprawie:

- **Planu pracy Rady Powiatu na rok 2008**
- **Zatwierdzenia planów pracy komisji na rok 2008**
- **Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2008**
- **Ustalenia wartości najniższego wynagrodzenia w I kategorii zszeregowania oraz wartości 1 punktu w jednostce organizacyjnej Powiatu Rzeszowskiego**
- **Zatwierdzenia zmiany Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym na rok 2007**
- **Przystąpienia do przetargu na rezerwację częstotliwości z zakresu 3600 - 3800 MHz(WiMAX) na obszarach przetargowych 09.1**
- **Przystąpienia Powiatu Rzeszowskiego do wspólnej realizacji przedsięwzięcia pn „Regionalna Sieć Szerokopasmowa Rzeszów – wschód".**
- **Regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania i wypłacania nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego w roku 2008**
- **Regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania nauczycielom dodatków do wynagrodzenia, sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania niektórych innych składników wynagrodzenia w roku 2008**
- **Zasad i trybu korzystania ze stołówek szkolnych oraz odpłatności za posiłki przygotowywane w tych stołówkach**
- **Utworzenia Ośrodka Wsparcia dla Dzieci i Młodzieży w Miłocinie**
- **Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Powiatu Rzeszowskiego, położonych w Trzcianie, oznaczonych jako działki nr 903/8 i 903/9**
- **Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Rzeszowskiego, położonej w Miłocinie, oznaczonej jako działka nr 532/42**
- **Wyrażenia zgody na udzielenie Powiatowemu Urzędowi Pracy w Rzeszowie bonifikaty od opłat rocznych z tytułu trwałego zarządu nieruchomością**
- **Zmiany uchwały Rady Powiatu w Rzeszowie Nr III/40/07 z dnia 14 lutego 2007 r. w sprawie określenia zadań przeznaczenia środków na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zatrudnienia osób niepełnosprawnych w 2007 r.**
- **Wydatków na wieloletnie programy inwestycyjne**

  Uchwała ta jest ważna dla Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie, w której zapisano budowę obiektów sportowych przy tej szkole. Początek rozpoczęcia inwestycji 2009 rok.
- **Wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego**
- **Zmian w budżecie Powiatu na rok 2007**

W końcowej części obrad radni wysłuchali sprawozdania Starosty z działalności Zarządu oraz przedstawili zapytania i wolne wnioski.

Niżej podpisany w imieniu Klubu Radnych PSL złożył wszystkim obecnym na sesji specjalne życzenia. Sesja zakończona była spotkaniem opłatkowym.

Radny Powiatu Rzeszowskiego
Aleksander Stochmal

Wigilia na Rynku Miasta

Po raz drugi, dzięki ofiarności wielu ludzi dobrej woli, odbyła się wigilia na rynku w Dynowie Uczestniczyło w niej około 500 osób. Uroczystym hejnałem, którym była melodia polskiej kolędy odegraną przez młodego muzyka dokładnie o godz. 12^{00} rozpoczęła się ta miła uroczystość. Na początku zebrani wysłuchali fragmentu Ewangelii o narodzeniu Jezusa i wspólnie modlili się. Potem łamali się opłatkiem, składając sobie nawzajem serdeczne życzenia. Harcerze przekazali na ręce władz miasta: Burmistrza Zygmunta Frańczaka i Przewodniczącej Rady Józefy Ślemp, przedstawicieli społeczności Dynowa Betlejemskie Światełko Pokoju.

Najbardziej przejęte były przedszkolaki, które pierwsze rozpoczęły kolędowanie przy szopce. Radość wszystkich wzbudził Św. Mikołaj, który z ogromnymi koszami prezentów wjechał bryczką na rynek. Obdarowując zebrane dzieci słodyczami, dał sygnał do rozpoczęcia uczty wigilijnej. Smakowity barszcz z paluszkami, krupnik, kwasówka, grochówka, żurek, zupa grzybowa, różne pierogi, a na deser pyszne ciasteczka i jabłka zadowoliły nawet wybrednych smakoszy. Aktorzy z Amatorskiego Teatru pod kierunkiem reż. p. K.Dżuły uwijali się jak mogli, aby wszystkich poczęstować. Dzielnie pomagały pracownicy Urzędu Miasta (Ewelina i Marysia, Darek, Andrzej). Do wspólnego kolędowania zachęcali swoim przykładem członkowie grup artystycznych z Zespołu Szkół, LO Dynów, Zespół „DENOVO".

Swoje pragnienia, życzenia, podziękowania za miniony rok dzieci i dorośli wyrazili zawieszając przy Szopce Betlejemskiej na „Łańcuchach wspólnych życzeń" serca i gwiazdki. Do dziś zdobią one choinki przy szopce. Radość ze wspólnego świętowania wyrazili uczestnicy „zamawiając" sobie kontynuowanie uroczystości w przyszłym roku.

Dziękuję bardzo serdecznie wszystkim uczestnikom. ofiarodawcom potraw, prezentów, wszystkim pracującym przy obsłudze gości.

Podziękowania kieruję do osób prywatnych i fizycznych:

1. Ewa Jandziś Przedsiębiorstwo Usługowe BEWA.
2. Małgorzata i Stanisław Krupa ZPHU.
3. Zajazd „Na Rozdrożu" Ewa i Zbigniew Kośmider.
4. Karczma „Pod Semaforem" Bolesław Kopacki i Janusz Jarosz.
5. Sklep Spożywczo-Przemysłowy „Maciuś" Barbara i Wacław Toczek.
6. Bar „Paradisse" Leokadia Derda i Maria Uryć
7. „Pod Jagiełłą" Maria Baran.
8. Środowiskowy Dom Samopomocy Anna Nowicka-Hardulak.
9. Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Dynowie - Grażyna Malawska
10. Zespół Szkół w Dynowie Dyrektor Tadeusz Święs.
11. Liceum Ogólnokształcące w Dynowie Dyrektor Kazimierz Żak
12. Przedszkole Miejskie w Dynowie Dyrektor Maria Biernasz
13. Zdzisław i Maria Pończochowie „Hotelik Oberża".
14. Bank Spółdzielczy Adam Ryba.
15. Kwiaciarnia Halina Rebizak.
16. Zespół Szkół Zawodowych Halina Cygan.

17. Kwiaciarnia „Stokrotka” Halina Banaś.
18. Zespół „DENOVO”.
19. Szaruga Wojciech – Hurtownia „U Wojtka”
20. Sarnicki Wojciech – Obwoźna Hurtownia Owoców i Warzyw
21. Zofia Rączka – Sklep spożywczy
22. Jerzy Makarski – Sklep „Robot”
23. Daniel Wolański – Sklep „Markiz”.
24. Amatorski Zespół Teatralny Towarzystwa Gimnastycznego Sokół
25. Pracownice Urzędu Miasta (ulepiły smaczne pierogi)
26. Janusz Derda Zakład Gospodarki Komunalnej.
27. Św. Mikołaj czyli Wiceprzewodniczący RM Roman Mryczko
28. Właściciela bryczki p.T. Tymowicza i stangreta: p.W. Bogusz
29. Fotografa J. Prokop.
30. Koordynatora przygotowań Eugenii Dżuła.

Przewodnicząca Rady Miasta
Józefa Ślemp

Kolędowanie po dynowsku

30 grudnia, wieczór. Przed aulą Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie gromadzi się spora grupa ludzi pragnących zobaczyć „Kolędowanie po dynowsku„ w wykonaniu Stowarzyszenia De-novo oraz zespołu „Bocca della verita”. Stojące na ławkach świeczki tworzą aurę tajemniczości i rozbudzają ciekawość widzów- tych młodych i tych trochę starszych. Chwilę później rozpoczyna się spektakl. Już pierwsze dźwięki zapierają dech. Śpiewane są kolędy zarówno te popularne, jak i autorstwa Daniela Maziarza. Zachwyca przepiękna, gwiazdkowa scenografiana sznurkach jak ubrania suszą się anielskie skrzydła, sami kolędujący są aniołami, którzy przylecieli tego dnia do Dynowa, by z nami zakolędować- w śnieżnobiałych szatach i z pogodnym uśmiechem. Kolędy zostały odebrane przez publiczność bardzo entuzjastycznie. Nie można było nie nagrodzić oklaskami perfekcyjnie wykonywanych utworów. Ogólnej atmosferze sprzyjało także włączanie się publiczności bezpośrednio w wydarzenia poprzez zabawę przygotowanymi uprzednio przez uczestników warsztatów grzechotakami. Do ciekawych należał występ dzieci, których chór wykonał starą, galicyjską kolędę .Utwory w solowym wykonaniu Pawła Tereszaka oraz Daniela Maziarza nie pozostawiały wątpliwości, że mamy do czynienia z wykonawcami wyjątkowymi. Spektakl był jak zawsze zwieńczeniem wielodniowej pracy młodych artystów, którzy przygotowywali swoje stroje, scenografię oraz repertuar. Nad całością czuwały Magdalena Miklasz i Ewa Woźniak.

Zdjęcia: Mariusz Choma
Tekst: Sabina Hadam
LO Dynów

Niedziela za miastem

13.01.2007 r. - kolejna wyprawa za miasto! Tym razem przebiegała w nieco innej formie. 35 osobowa grupa przyjechała autokarem do Dynowa o godz 13^{00}. W większości byli to turyści mieszkający w Tyczynie i Białej. Bardzo podobała się Im szopka na dynowskim rynku, a sami tez budzili zainteresowanie przechodniów, kolędując „Maleńkiemu Jezusowi" z akompaniamentem akordeonisty. Zwiedzili nasz Kościół pw. św. Wawrzyńca, zapoznali się z najważniejszymi wydarzeniami z historii Dynowa, a potem poznali historię pałacu w Nozdrzcu. Zapewnili sobie szczęście w miłości okrążając 3-krotnie rosnący w przypałacowym parku miłorząb. Po południu z wielkim zainteresowaniem i radością oglądali w Strażaku w Dynowie piękny konkurs Kolęd i Pastorałek – to był główny cel ich przyjazdu do Dynowa. Dzięki uprzejmości p. dyr. MOKiR G. Malawskiej zostali ugoszczeni czerwonym barszczem i pierogami, a potem długo i wesoło kolędowali. Wyjeżdzając o godz. 20^{00} dziękowali za piękną niedzielę w Dynowie. Wszystkim czytelnikom jeden z uczestników „Niedzieli" - Jan Domino dedykował swój wiersz /w przygotowaniu tomik poezji/

20.01.2007r. - Tym razem niedzielna wyprawa odbyła się pod hasłem „Poznajemy dolinę Sanu". Wystartowaliśmy na trasę w Nozdrzcu. Boczną drogą, obok nowej szkoły, wolno wspinaliśmy się na wzgórze nad powstającym nowym osiedlem. Wspaniałe widoki na piękną dolinę Sanu powodowały, że zatrzymywaliśmy się często, aby delektować się niezapomnianym widokiem panoramy. Ze szczytu wzgórza widać dokładnie skutki awanturniczych działań właściciela majątku w Dąbrówce – St. Stadnickiego. W XVII w. zmienił koryto Sanu, aby zagarnąć właścicielowi Nozdrzca – St. Wapowskiemu urodzajne łąki. Najpiękniejszą częścią trasy była wędrówka na azymut przez Żurawiec. /Wybierz się kiedyś tędy czytelniku/. Wspaniałe w swej urodzie głębokie parowy, budzą podziw. Pokonanie ich wymagało solidnej „wspinaczki" i niezłej kondycji. Przy okazji wypłoszyliśmy z legowiska dzika, zostawił jeszcze ciepłe miejsce na „leśnym łożu". Przez Kaniowiec zeszliśmy nad San i samym brzegiem doszliśmy do mostu. /Czy widziałeś czytelniku konstrukcję mostu od dołu? Jest co podziwiać./ Trochę przemoknięte spodnie, wilgotne buty nie popsuły nam humorów. Zaplanowane na wieczór tańce, zamieniliśmy na przyjacielskie rozmowy /takie jest życie/.

Zapraszam na następną wyprawę!!! Ziemia dynowska jest piękna. Tyle wspaniałych przeżyć dają wędrówki po nieprzetartych szlakach.

Przewodnik Beskidzki
Józefa Ślemp

MODLITWA SENIORÓW

Dzięki że nie gasisz światła
Panie
Tym, co, tracą bystrość wzroku
Tym, co, sił nie zawsze staje
By życiu dotrzymać kroku

Pozwól na świata oglądanie
Tego piękna coś Sam stworzył
Modłą będzie podziwianie
Boś raj tutaj nam otworzył

To dar, bo jesteśmy razem
Głowy siwe, szare czoła
By się spotkać, jest nakazem
Chęć do życia nas tu woła

To, że czasem swawolimy
W radosnym pielgrzymowaniu
Chyba bardzo nie grzeszymy
W tym cherlawym naszym trwaniu

Pobłogosław, co nas łączy
Chęć do życia i ciekawość
Niech szczęśliwie się zakończy
I spokojnie, nasza starość

Premiera teatralna w Dynowie

18 grudnia 2007 roku – aula LO w Dynowie. Trzech aktorów, których Dynowianie mieli przyjemność już poznać, **Marek Pyś, Maciej Ferlak i Piotr Warszawski**, spotyka się, aby pracować nad przedstawieniem teatralnym. Różne są ich wizje co do uprawiania sztuki, więc kłócą się twórczo, wyszydzają, parodiują się wzajemnie, zawiązując doraźne koalicje.

A wszystko to za sprawą **Bogusława Schaeffera**, wybitnego muzykologa, kompozytora, ale także dramatopisarza, przyrównywanego przez niektórych do Mrożka i Gombrowicza.

To właśnie jego sztukę – **„Scenariusz dla trzech aktorów”** – wystawił tym razem **Teatr „Studio Mobile”**. Niezwykle dynamiczny spektakl skrzy się humorem i pełen jest zaskakujących zwrotów. Reżyseria Piotra Warszawskiego sprawia jednak, że rzecz nie sprowadza się tylko do skutecznego rozśmieszania widza (śmiech słyszano podobno aż „pod Jagiełłą”), ale zmusza go do myślenia i refleksji na temat teatru, sztuki, artystów i funkcji, jakie mają spełniać.

Z pewnością na to, że całość wypadła przekonywująco, wpływa z jednej strony spory bagaż doświadczeń aktorskich każdego z Panów, z drugiej zaś fakt, że ostatnio dużo ze sobą występują. Natomiast jeśli chodzi o samą grę, która jak we wszystkich sztukach Schaeffera jest nie lada wyzwaniem, to wypadła ona wzorowo: „wszystko na medal, gest, ruch i słowo”...

Czytelnikom naszej gazety donoszę, że w sztuce „zagrała” także „Dynowinka”!!!

Myślę że dla młodzieży Liceum Ogólnokształcącego – szczególnie tej ze szkolnej sceny – która obejrzała spektakl po południu, nie był to czas stracony; ci natomiast, którzy nie przyszli na spektakl wieczorny, niech żałują, bo naprawdę mają czego!!!

Maciej Jurasiński

Zabawny spektakl

„Scenariusz dla trzech aktorów” piórem ucznia

Na deskach sceny naszego liceum pokazali się trzej niezwykle zabawni aktorzy : Maciej Ferlak, Marek Pyś oraz Piotr Warszawski.Ten ostatni był także reżyserem. Trudno byłoby oddać w kilku zdaniach treść zaprezentowanego spektaklu, co nie znaczy iż takiej sztuka nie posiada. Wręcz przeciwnie. Scenariusz dotyka wielu aspektów pracy aktorskiej. Z jednej strony aktorzy posługiwali się prostym językiem czy gestem, z drugiej zaś strony zachwycali nas tym , jak można to zrobić. Dowcipy słowne i sytuacyjne pojawiały się raz po raz. Wszystkie te elementy sprawiły, że nasi uczniowie świetnie się bawili. A że śmiechem można zarazić niemal wszystkich, mogliśmy się przekonać właśnie podczas spektaklu. Podziwialiśmy znakomitą grę aktorską i swobodę, z jaką aktorzy odtwarzali panujące między nimi relacje. Gdyby w grze aktorów zabrakło tego „czegoś”, tej umiejętności przedstawienia prostych niekiedy spraw w ciekawy sposób, nie udałoby się tak rozbawić publiczności.

Zdjęcia: Mariusz Choma
Tekst: Magdalena Noch
LO Dynów

XI Dynowski Młodzieżowy Konkurs Kolęd i Pastorałek

Chór z Białki dyrygent P. Andrzej Szul, fot. J. Prokop

Nagrody pieniężne ufundowali:
- Burmistrz Miasta Dynowa
- Wójt Gminy Dynów

Wyróżnienia
- Firma KOBI
- Firma GEZO
- Prezes Towarzystwa Przyjaciół Dynowa

Uczestników ugościli:
- Państwo Małgorzata i Stanisław Krupowie
- Państwo Konopaccy i Karczma pod Semaforem

Bombki – tradycyjnie - wykonał P. Grzegorz Hardulak

W dniu 13 stycznia w Domu Strażaka w Dynowie odbył się kolejny Konkurs Kolęd i Pastorałek.

Jury w składzie:
Jacek Kulikowski – przewodniczący
Andrzej Kędzierski, Andrzej Sowa, Banaś Arkadiusz – członkowie
Grażyna Malawska – sekretarz

Po wysłuchaniu 15 prezentacji konkursowych, 9 zespołów i 6 solistów postanowiło przyznać następujące wyróżnienia i nagrody rzeczowe i pieniężne:

- nagroda rzeczowa – Kinga Tarnawska Bachórz
- III wyróżnienie – Grupa Artystyczna „Antrakt" ZSzZ Dynów
- II wyróżnienie – Zespół wokalny z Zespołu Szkół im. Kr. Jadwigi w Błażowej
- I wyróżnienie – zespół wokalny Zespołu Szkół nr 5 w Dylągowej

Nagrody główne – Złote, Srebrne i Brązowe Bombki

Brązowe bombka

– Dominika Pluta z Błażowej i Zespół wokalno-instrumentalny z Gimnazjum Publicznego im. Anny Janke z Błażowej

Srebrne Bombki

- Paulina Bator z Błażowej i Chór z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Rzeszowie

Złote Bombki

- Monika Paściak z Dynowa i Zespół wokalny „Septima" z LO Dynów

Komisja podkreśliła wysoki poziom konkursu, podziękowała organizatorom tj. Burmistrzowi miasta Dynowa, Wójtowi Gminy Dynów za ufundowanie nagród, Miejskiemu Ośrodkowi Kultury i Towarzystwu Przyjaciół Dynowa za sprawne przeprowadzenie konkursu i stworzenie dla pieśni na Boże Narodzenie, pieśni tak ukochanej przez Polaków, odpowiedniego klimatu.

Organizatorzy serdecznie dziękują Chórowi z Białki pod dyr. P. Andrzeja Szula i dynowskim kolędników grupy De Novo za piękny koncert.

G. M.

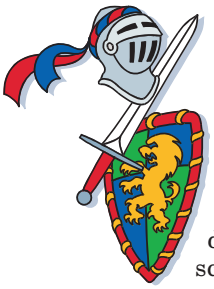

Jak drzewiej bywało

Są pewne dziedziny życia, o których wiedzę posiadają prawie wszyscy. Kto nie potrafi powiedzieć, co należy zrobić, żeby dzieci dobrze się uczyły i były grzeczne, aby nie bolała głowa lub „łamało w kościach”?

Podobnie szeroką wiedzę posiadają ludzie na temat mających wystąpić zjawisk atmosferycznych. Praktycznie na całym świecie, a szczególnie tam, gdzie od pogody zależało życie mieszkańców, pasterze, rolnicy, a czasami wiejscy czarownicy dysponowali wypracowanymi od wieków metodami, które służyły przewidywaniu pogody nie tylko na najbliższe kilka dni lecz również na cały rok.

Przepowiadanie pogody to jedna z ulubionych i „obowiązkowych” czynności. Ludzie specjalizowali się w niej już od zarania dziejów, a szczególnie w środowisku wiejskim.

W życiu rolnika długotrwałe susze, deszcze czy mrozy to zjawiska urastające do rozmiarów kataklizmów. O randze tej umiejętności świadczyć może ogromna ilość przysłów, które zawierają „ludowe prognozy pogody”. Wśród

nich wyróżnić można kilka rodzajów - na przykład związane z pogodą występującą w danym:

a) miesiącu np.:

„ Gdy się mgły w sierpniu doliną snują, pogodną jesień zwiastują”,

„Gdy styczeń burzliwy z śniegami, lato burzliwe z deszczami”,

„Gdy wrzesień bez deszczów będzie, w zimie wiatrów pełno wszędzie”,

b) dniu patrona np.:

„Gdy ciepło na Dominika, ostra zima nas dotyka”,

„Na dzień świętej Doroty ma być śniegu na płoty”,

„Jaka pogoda w Szczepana panuje, taka na luty nam się szykuje”,

c) dniu świątecznym np.:

„Co Nowy Rok nakaże, to wrzesień pokaże”,

„Gdy Trzej Królowie szarugą częstują, w Zielone Świątki słotę przewidują”,

„Deszcz w Zielone Świątki, da Bóg dobre sprzątki”.

W kulturze polskiej obecna była tak zwana magia wróżebna związana z okresem od 13 do 24 grudnia. Dwanaście dni oznaczać miało pogodę w każdym miesiącu nadchodzącego roku. Wiara w prawdziwość tych przepowiedni jest tak duża, że do dzisiaj wielu ogrodników czy rolników prowadzi obserwacje i skrupulatnie notuje swe spostrzeżenia uniezależniając się tym samym od oficjalnych prognoz długoterminowych. Przepowiadanie pogody mającej wystąpić w odległym okresie, z wyjątkiem omówionych sposobów, należało raczej do wróżbitów.

Bardziej powszechne były prognozy krótkoterminowe. Do dzisiaj można spotkać wielu specjalistów w tej dziedzinie. Starsi opisują swe bóle reumatyczne, które zwiastować mają opady. Krzyczące i płaczące dzieci są sygnałem nadchodzącego deszczu. Stada wron i gawronów, licznie pojawiające się na polach to zapowiedź śniegu.

Uważna obserwacja różnych zjawisk oraz zachowań zwierząt i roślin jest także źródłem wiedzy o mającej nastąpić aurze np.:

> świerszcze są dokładnymi „termometrami”; cykają szybciej, kiedy jest ciepło i wolniej, kiedy jest zimno,

> muchy są bardziej natarczywe przed deszczem,

> kiedy kot liże futro, ładny dzień będzie jutro,

> kiedy liście ukazują swój spód, będzie padało,

> księżyc w lisiej czapie, wnet Ci na głowę nakapie,

> gdy jasny księżyc wzejdzie, wnet siarczysty mróz nadejdzie,

> gdy chmury wysoko wędrują, ładną pogodę zwiastują,

> gdy dym na dół wędruje, wnet się pogoda zepsuje.

Także i w naszym regionie istniały pewne wróżebne sygnały. Świadczą o tym chociażby utrwalone w języku powiedzenia –

- **„Idzie burza od Bachórza”,**
- **„za Sanem się chmurzy, w Dynowie burzy to nie wróży”,**
- **„Od Ulanicy wiatr i czarne chmury duże, wnet przyniosą do Dynowa burzę”.**

Dzisiaj, by dowiedzieć się jaka jutro będzie pogoda, oglądamy audycje telewizyjne w TVP Meteo lub śledzimy informacje umieszczane na bieżąco w Internecie na odpowiednich, prowadzonych przez fachowców stronach poświeconych meteorologii.

Drzewiej bywało inaczej...

Niektórzy Dynowianie pamiętają pewnie jak wieczorem przed wystawą tzw. starej apteki można było spotkać liczną grupkę zainteresowanych pogodą jaka będzie na drugi dzień. Tam w witrynie umieszczony był mały, drewniany domek, który gdy następnego dnia miał być deszcz lub zawieja, stał samotnie, stanowiąc jedyną ozdobę dużej wystawy. Dynowianie widząc to odchodzili ze smutkiem, nie planując już żadnych prac polowych kolejnego dnia. Kiedy jednak przed domkiem ukazywał się staruszek – pustelnik, wieszczyło to pogodę.

Dziś wiemy, że był to tzw. higrometr, mierzący wilgotność powietrza a przedmiot ten, czasem o bardzo efektownej formie, spotkać można w wielu sklepach z pamiątkami. Nie budzi on już dzisiaj takich emocji jak dawniej. Starsi mają do niego sentyment, wszak stanowił jedną z pożółkłych kart dynowskiej historii.

Oprac. AJM

Pół miliona dodatkowo

Wymiana centralnego ogrzewania, nowe meble, pomoce szkolne, monitoring, sprzęt nagłaśniający to tylko niektóre z rzeczy, na jakie udało się zdobyć niemałe środki finansowe w ostatnich czterech miesiącach.

Jak podkreśla dyrektor Zespołu Szkół – Tadeusz Święs – *jeszcze nigdy w tak krótkim czasie szkoła nieotrzymała tylu pozabudżetowych środków finansowych*. Kosztowało to wiele zabiegów nie tylko dyrekcję, ale także władze miasta. Jak dodaje przy tym dyrektor szkoda tylko iż Ministerstwo Edukacji Narodowej nie wie kiedy są wakacje. Środki pozyskane na remont centralnego ogrzewania mogły być wykorzystane dopiero po przetargach, czyli we wrześniu, kiedy nauka szła już pełną parą. Dobrze, że wszystko poszło sprawnie i prace, które kosztowały blisko trzysta tysięcy zakończono przed sezonem grzewczy. Stan instalacji był fatalny. Wymieniono także część rur z ciepłą i zimną wodą. Ponadto w dziewiętnastu klasopracowaniach i dwóch świetlicach wymieniono meble. Ich koszt to prawie siedemdziesiąt tysięcy. Ponadto dwa i pół tysiąca szkoła otrzymała z PZU na poprawę bezpieczeństwa. Pieniądze trafia na wymianę kostki brukowej koło szkoły. Z uzyskanych dodatkowo środków przez szkołę wzbogaci się ona o nowe pomoce dydaktyczne za sumę jedenastu tysięcy. Zakupiono ponadto nowe karnisze i rolety dla budynku szkoły podstawowej, to kosztuje szkołę kolejne dwanaście tysięcy, zakupiono ponadto nowy sprzęt nagłośnieniowy, odtwarzacze DVD i inny drobny sprzęt. O nowe zabawki, gry planszowe i edukacyjne wzbogaciła się szkolna świetlica. Ponadto nad bezpieczeństwem w szkole i nie tylko, czuwać będzie monitoring. Kamery ponadto obsługiwać będą pobliskie obiekt sportowy Dynovii. Koszt monitoringu to prawie piętnaście tysięcy. Ponadto realizujemy program Z Dynowa do sukcesu w ramach, którego przeprowadzonych zostanie do końca grudnia dwa i pół tysiąca godzin zajęć różnego rodzaju. Wartość tego programu to sto dwa tysiące. Jak podkreśla dyrektor Święs olbrzymie podziękowania należą się burmistrzowi Zygmuntowi Frańczakowi gdyż bez jego wsparcia i pomocy nie wiele środków udało by się pozyskać. Wszystko to są środki pozabudżetowe i nigdy w tak krótkim czasie od września do grudnia nie udało nam się uzyskać – dodaje dyrektor. Szkoła czeka również na nową klasopracownię. Będzie to już trzecia, wyposażona w nowoczesny sprzęt. Z programów realizowanych w szkole zadowolona jest młodzież biorąca udział w wielu przedsięwzięciach.

Dyrektor zespołu szkół w Dynowie Tadeusz Święs przyznaje iż nigdy wcześniej w tak krótkim czasie szkole nie udało się zdobyć tylu pozabudżetowych środków finansowych. Fot. Grzegorz Szajnik

G. Sz.

NIE TYLKO NAUKA ..... Nowe Sukcesy Uczniów

Zespołu Szkół Zawodowych im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dynowie

Zespół Szkół Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Dynowie jest placówką edukacyjną o tradycjach technicznych, proponującą młodzieży wiele ciekawych zajęć pozalekcyjnych, czy też takich , które rozwijają lub wypełniają wolny czas. W całokształcie pracy szkoły staramy się dostarczać naszym uczniom nie tylko wiadomości, ale także umiejętności i wzorce, jak również kształtować postawy, które warunkują życie aktywne, radosne i twórcze w harmonii z samym sobą i otaczającym światem.

Szkoła preferując zdrowe, bezpieczne i pożyteczne spędzanie wolnego czasu oferuje uczniom urozmaicone zajęcia pozalekcyjne. Dużym zainteresowaniem i udziałem młodzieży cieszą zajęcia sportowe, piłka: siatkowa, ręczna, nożna, koszykowa, tenis stołowy, zajęcia taneczno – sportowe. Efekty tej pracy są widoczne w postaci punktowanych miejsc w różnych formach współzawodnictwa sportowego.

Najważniejsze sukcesy w roku szkolnym 2007/2008, to m.in. :

- **III miejsce** w rozgrywkach Powiatowej Licealiady za rok szkolny 2006/2007 wśród szkół ponadgimnazjalnych powiatu rzeszowskiego,
- **II miejsce** Eweliny Hadam i Michała Ryby w Powiatowej Licealiadzie w indywidualnych biegach przełajowych (opiekun p. Paweł Gierula) ,
- **I miejsce** w Powiatowej i Rejonowej Licealiadzie w piłce ręcznej dziewcząt (opiekun p. Alina Paściak),
- **III miejsce** Damiana Fila w Powiatowej Licealiadzie w szachach (opiekun p. Marek Paściak),
- **II miejsce** w Powiatowej Licealiadzie w piłce siatkowej dziewcząt (opiekun p. Paweł Gierula).

W tym roku szkolnym nasi uczniowie pod opieką nauczycieli zdobyli także nowe sukcesy w różnego typu konkursach.

Barbara Kochmańska została laureatką Ogólnopolskiego Konkursu **„LEGENDY, KTÓRYCH NIE ZNACIE”.** Opisana przez nią legenda zatytułowana **„Legenda o Dynowie i Sanie”** zyskała uznanie jury i znalazła się w publikacji wydanej przez Społeczne Towarzystwo Oświatowe z Warszawy ze wszystkimi nagrodzonymi pra-

Dyplom

dla

Barbary Kochmańskiej

uczennicy Liceum w Zespole Szkół Zawodowych w Dynowie

laureatki konkursu

„Legendy, których nie znacie" zorganizowanego przez

Społeczne Towarzystwo Oświatowe

w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Partnerzy Projektu

Wrocław 2007

DYPLOM

DLA

KATARZYNY SIRY

ZA I MIEJSCE

W KONKURSIE „MOJA TRADYCJA"

ZORGANIZOWANYM PRZEZ MUZEUM NARODOWE ZIEMI PRZEMYSKIEJ W PRZEMYŚLU W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO „EDUKACJA KULTURALNA I UPOWSZECHNIANIE KULTURY"

ORAZ

„OCHRONA DZIEDZICTWA KULTURY LUDOWEJ"

ZREALIZOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Przemyśl, 30 XI 2007 r.

Dyrektor MNZP

DYPLOM

Dla Zespołu Szkół Zawodowych

w Dynowie

za zajęcie I miejsca
w kategorii
szkół ponadgimnazjalnych
w VI Powiatowym Przeglądzie
Widowisk Jasełkowych
Błażowa 2008

Jury

Dyrektor ZS w Błażowej Jan Kyzioł

Starosta Rzeszowski Józef Jodłowski

Błażowa, 11 stycznia 2008

cami. Nagrodą była dwudniowa **(08.12.- 09.12.2007r.)** wycieczka do Warszawy wraz z opiekunem p. Anną Mol. Z laureatką konkursu wywiad przeprowadziły także dziennikarki Gazety Codziennej „Nowiny".

Agata Fudali, Barbara Kochmańska, Agnieszka Medelczyk, Katarzyna Siry, zdobyły **I miejsce** w Wojewódzkim Konkursie **„MOJA TRADYCJA".** Organizatorem konkursu było Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu w ramach Programu Operacyjnego **„Edukacja Kulturalna i Upowszechnianie Kultury,** priorytet 2: **„Ochrona Dziedzictwa Kultury Ludowej".**

Zaprezentowane przez uczennice prace na temat Bachórca i Dynowa zyskały uznanie jury. Laureatki konkursu otrzymały cenne nagrody rzeczowe, m.in. odtwarzacze MP3, dyktafony, które zostały sfinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Uroczyste wręczenie nagród odbyło w dniu **13.12.2007r. w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu.**

Uczennice przygotowały swoje prace pod opieką p. Anny Mol.

W ostatnim czasie **(11.01.2008r.)** uczniowie naszej szkoły zdobyli kolejne nagrody. W **VI POWIATOWYM PRZEGLĄDZIE WIDOWISK JASEŁKOWYCH POWIATU RZESZOWSKIEGO w Błażowej,** szkolna grupa artystyczno – teatralna „Antrakt", która zaprezentowała Misterium Bożonarodzeniowe zatytułowane: **„Dynowskie Anioły"** zdobyła **I miejsce,** a w **XI DYNOWSKIM KONKURSIE KOLĘD I PASTORAŁEK w Dynowie (13.01.2008r.) - wyróżnienie.**

Opiekunami grupy są: pp. Anna i Jarosław Molowie.

Efekty podjętych działań świadczą, że młodzież jest zdolna i chętna do pracy, a nauczyciele „nie zasypiają gruszek w popiele".

Halina Cygan

A co po maturze?

Styczeń, to czas kiedy maturzyści szykują się na swój bal studniówkowy. Dla każdego ucznia to bardzo ważne wydarzenie.

Studniówka przypomina maturzystom, że stali się już na tyle dorośli, iż mogą przystąpić do egzaminu dojrzałości.

Wśród myśli o najpiękniejszej sukni, uczesaniu czy też o szykownym garniturze, w podświadomości czai się fakt, że za „sto dni matura". Wspaniała zabawa do białego rana, radośc i uśmiech, na twarzach wszystkich uczestników balu, ma za zadanie oderwać, choć na chwilę od nauki, by po zabawie przestąpić do pracy.

„Bawmy się, tańczmy ile sił w nóg, bo potem już tylko matury trud."

Ci uczniowie, którzy dobrze wykorzystają dany im czas na naukę, zbiorą plony swojej pracy, wAudzi opuszcza swój rodzinny dom i wyjeżdża daleko, by poczuć smak samodzielności.

Oto historia pewnej maturzystki:

„Mamo, tato wyjeżdżam na studia do Krakowa!" - oświadczyłam rodzicom.

Mamie poleciały łzy, a tata był dumny ze swojej córki.

Spakowałam walizki, kupiłam bilet i pożegnałam się z rodzicami.

„Teraz jestem już dorosła i samodzielna"- pomyślałam.

Jednak wśród radości, tliła się iskierka tęsknoty za rodzinnym domem.

W Krakowie zamieszkałam wraz z koleżanką u jej znajomych. Nowe twarze, nowe miasto, inny sposób życia wywarł na mnie pozytywne emocje.

Rozpoczęłam studia w Akademii Pedagogicznej im. KEN, na kierunku filologia polska ze specjalizacją komunikacja społeczna. Wybór tego kierunku był zupełnie przypadkowy, ponieważ patrząc na wiele pozycji, nazwa „komunikacja społeczna", wydała mi się ciekawa.

I dziś po czterech latach studiowania mogę stwierdzić, z całą odpowiedzialnością, że to jest to, czego szukałam.

Kierunek komunikacja społeczna daje wiele możliwości swoim absolwentom, ponieważ pozwala działać w wielu kategoriach ludzkiego życia. Studia o charakterze społecznym stawiają na rozwój psychologii, teorii mediów jak i porozumiewania się z ludźmi.

Jako osoba studiująca komunikację społeczną, nauczyłam się wiele o kontaktach z innymi, o tym, co ludzie myślą, gdy nawet nic nie mówią i co oznaczają ludzkie gesty.

Zapewne wiele osób wie, że życie w wielkim mieście, to nie tylko przyjemne studiowanie, gdyż wszystko, co dobre zawsze wiąże się z kosztami. Dlatego też musiałam pomyśleć o finanso-

(ciąg dalszy na str. 16)

(ciąg dalszy ze str. 15)
wym zapleczu i postanowiłam znaleśc pracę.

Możliwości jest wiele, więc można przebierać w ofertach pracy.

Dziś sama opłacam swoje studia i swój pobyt w Krakowie. Zapewniam, że każdy zaradny student, poradzi sobie jako osoba samodzielna. Mi się udało.

Wszystkim tegorocznym maturzystom składam życzenia samych sukcesów, wytrwałości i połamania piór na maturze.

Maturzystka rocznik 2003

Komunikacja społeczna

Młodzi ludzie po zdaniu egzaminu dojrzałości, stają przed wyborem- dalszej drogi życia.

Czasami trudno jest zdecydować, co tak naprawdę chcemy kiedyś robić.

Najlepszym sposobem na zaspokojenie swoich ambicji, staje się taki kierunek studiów, który da nam wiele możliwości i satysfakcji.

Wiele uczelni dociera do maturzystów, proponując im różnorodne kierunki i specjalizacje studiów.

Jedną, wśród wielu szkół wyższych jest Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie. Z myślą o swoich studentach, uczelnia prowadzi nabór na nowy kierunek: filologia polska ze specjalizacją komunikacja społeczna.

Specjalizacja ta, łączy w sobie elementy tradycyjnej humanistyki z formami komunikowania się z otoczeniem.

Komunikacja społeczna uświadamia studiującym, że rozmawiając z innymi ludźmi, nie tylko posługujemy się językiem, ale również używamy mowy ciała, gestów i mimiki.

Sposób w jaki inni nas odbierają od tego, jak mówimy, a nie tylko, od tego, co mówimy.

W kontaktach z innymi, ważny staje się również nasz sposób bycia. To jak jesteśmy ubrani czy uczesani, daje innym sygnał, co mogą o nas myśleć.

Czasami wydawać by się mogło, że błahostki budują ludziom światopogląd na temat danej osoby, a tak naprawdę są to rzeczy bardzo ważne - szczegóły stanowią o całości.

Komunikacja społeczna pokazuje jak człowiek, w otoczeniu innych musi uciekać od stereotypów, pamiętać o tym, że dziś inna osoba to nie służący, nie ktoś gorszy, ale człowiek, taki sam jak my.

Dzięki komunikacji możemy także nauczyć się, jak unikać różnych sposobów manipulacji, czy perswazji ze strony drugiej osoby. Kierunek ten pokaże nam również jak skutecznie być asertywnym, czyli sztuki mówienia „nie".

Ten nowoczesny kierunek studiów otwiera przed absolwentami szkoły wyższej drzwi do kariery, ponieważ nie ogranicza on studenta do jednej dziedziny działalności.

Każdy kto chce nauczyć się bycia z innymi, z otoczeniem, powinien poznać bliżej sposoby komunikowania społecznego, a zainteresowani mogą odwiedzić stronę uczelni:

www.ap.krakow.pl

AKCJA „PODZIEL SIĘ Z INNYMI"

Już po raz piąty w **Zespole Szkół w Dynowie** odbyła się **akcja charytatywna „Podziel się z innymi"**, której celem było przygotowanie świątecznych upominków dla dzieci z rodzin wielodzietnych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Przygotowano łącznie **74 paczki**, w skład których wchodziły: słodycze, zabawki, książki, artykuły spożywcze, środki czystości oraz odzież.

Za pośrednictwem „Dynowinki" serdecznie dziękujemy wszystkim wymienionym niżej sponsorom, którzy tak hojnie zechcieli wesprzeć naszą akcję:

ks. dziekan Stanisław Janusz - proboszcz parafii Dynów
p. Krzysztof Maszczak - Delikatesy „Centrum", Nozdrzec
p. Krzysztof Szul - Usługowy Zakład Wodno Kanal. C. O. i Gaz, Przeworsk
p. Krzysztof Przybyło - firma „Moeschle", Dynów
p. Aleksander Gerula - Prezes Towarzystwa Brata Alberta w Dynowie
p. Antoni Balawajder - firma „Berthold", Dynów
Bank Spółdzielczy w Dynowie
p. Stanisława Gołębiewska i p. Sabina Bajda - apteka „Galena", Dynów
p. Grzegorz Szajnik - Prezes Klubu Piłkarskiego „Dynovia"
p. Halina Rebizak - kwiaciarnia „Stokrotka", Dynów
p. Wacław Porzuczek - firma „REKFOL", Dynów
p. Stanisław Wasieńczak - sklep spożywczy, Dynów

Dziękujemy również **„Stowarzyszeniu Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych"** w Dynowie reprezentowanemu przez panią **Małgorzatę Kochman** za przekazanie artykułów spożywczych do paczek.

Wielkie słowa uznania i wdzięczności kierujemy także do **Dyrekcji, dzieci, młodzieży i nauczycieli Zespołu Szkół**, którzy tak chętnie wzięli udział w akcji.

To właśnie dzięki pomocy, zapałowi i zaangażowaniu w/w osób i instytucji powodzenie tego przedsięwzięcia stało się możliwe.

Z nadzieją na dalszą współpracę
Organizatorzy

Pomóc potrzebującym

Kilkadziesiąt paczek przygotowano w Zespole Szkół w Dynowie dla najbardziej potrzebujących uczniów.

W sumie do uczniów trafiło siedemdziesiąt cztery paczki. Trzydzieści sześć do szkoły podstawowej i trzydzieści osiem do gimnazjum. W paczkach młodzież znajdzie słodycze, zabawki, książki, jak też artykuły żywnościowe. Jak podkreślają organizatorzy akcji ten rok jest wyjątkowy, a to za sprawą sponsorów. Udało się zebrać blisko cztery tysiące złotych, ponadto udało się zebrać wiele darów. Paczki trafiły do rodzin uczniów będących w trudnej sytuacji materialnej. W akcję włączył się również szkolny klub wolontariusza, całość akcji nie mogła by się odbyć bez czujnego oka nauczycielek Anety Bator, Ewy Gąseckiej – Stankiewicz, Lucyny Choma, Moniki Mączyńskiej i Małgorzaty Marszałek. Największe jednak uznania należą się darczyńcom bez której całej akcji nie dało by się zorganizować.

G. Sz.

Podzielić się sercem

W parafii pw.św. Mikołaja działa Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.Jej członkowie starają się szerzyć ideę pomocy bliźnim, a czynią to poprzez zaangażowanie w pracę na rzecz parafian. Prezeska Akcji Katolickiej- Małgorzata Sieńko- poświęca sporo czasu tej działalności, godząc obowiązki rodzinne i zawodowe.

Zawsze znajdą czas, by wziąć udział w uroczystościach organizowanych w dekanacie czy też archidiecezji. Oprócz codziennej pracy związanej z bieżącą działalnością oddziału, sprawują opiekę nad parafialną biblioteczką. Dzielą się dyżurami , zachęcają do lektury książek i czasopism. Dla miejscowych ministrantów organizują spotkania integracyjne.Wzorowo układa się współpraca z jednostką miejscowej OSP. Natychmiast połączyli swe siły, gdy miejscowa rodzina poniosła straty materialne w wyniku pożaru. Wspólnie poprosili parafian w kościele o datki pieniężne na rzecz pogorzelców. Efekty mówiły same za siebie. Warto było podjąć taką akcję, gdyż harcanie okazali się hojni. Wzorem lat ubiegłych zorganizowali wspólnie spotkanie opłatkowe dla mieszkańców .Nie zabrakło przedstawicieli władz gminnych i szkolnych. Do wspólnej modlitwy i kolędowania zachęcił ks. Proboszcz Tadeusz Ozga oraz ks. Stanisław Sygnarowski. Spotkanie stało się okazją do złożenia życzeń, do rozmowy, do posłuchania koncertu orkiestry strażackiej, do śpiewania nie tylko kolęd. Szczególnie serdeczne podziękowania skierowane zostały do sponsorów. Dzięki hojności p. H. Radonia, p. Gudyków, p. Dominów/"Genesis"/, p. Dominów/"Bramy"/ p. J. Stochmala, p. J. Sieńko udało się zadbać o oprawę kulinarną. Darczyńcami byli także strażacy. Za szczególny wkład pracy w obsługę spotkania podziękowano p. L. Stochmal i U. Szczutek. Wdzięczność za fachowe wsparcie wyrażono p. Cz. Domin i p. G. Potocznej . Udział dość licznej grupy mieszkańców w takim spotkaniu potwierdza, że warto dołożyć wszelkich starań.

Tekst i zdjęcia:
Ewa Hadam

Prezeska Akcji Katolickiej oddział Harta Małgorzata Sieńko, ks.proboszcz Tadeusz Ozga, prezes OSP Artur Szczutek, ks. Stanisław Sygnarowski

Członkowie Akcji oraz mieszkańcy

Wspólne śpiewanie

Kapelmistrz Andrzej Sowa z orkiestrą

Był także czas na rozmowy

Umacniać więzi, podtrzymać tradycję

O strażakach z Harty śmiało można powiedzieć, że są potrzebni w tym czasie, w tym miejscu, wśród tych ludzi...

OSP w Harcie jest jedną z 9 działających na terenie gminy jednostek. Na ducha organizacji składa się 96 lat jej istnienia i stale rosnące w siłę szeregi. W remizie jest kilka pomieszczeń; odnawiana sala duża, zaplecze kuchenne i sanitarne. W garażach stoją wozy bojowe: Star 266 i Żuk, motopompy, agregat oraz inne niezbędne elementy wyposażenia.

Tegoroczne zebranie walne wyznaczono na sobotę, 5 stycznia. Jako jedni z pierwszych pojawili się członkowie zarządu. /Artur Szczutek-prezes, Jacek Stochmal-wiceprezes, Bogusław Błoński-naczelnik, Piotr Potoczny-skarbnik, Maciej Pilch-sekretarz, Tomasz Gudyka-gospodarz, Franciszek Skrabalak-członek zarządu/ Wyłożyli do wglądu bogaty materiał zdjęciowy, przygotowali sprzęt do prezentacji multimedialnej. Ważniejsze wydarzenia z życia jednostki dokumentowane są na bieżąco. Z każdą kolejną minutą przybywało członków stowarzyszenia, zaproszonych gości. Krótko po 17 kilkudziesięcioosobowa załoga przystąpiła do oceny ubiegłorocznych działań. Prowadzenie zebrania powierzono Maciejowi Pilchowi. Z przedstawionego przez prezesa sprawozdania jawił się obraz bogatego w wydarzenia i osiągnięcia roku. Szeregi jednostki zasiliło 9 członków, w tym 6 kobiet. Zarówno męska, jak i żeńska drużyna brały udział w zawodach gminnych i przyniosły chlubę zdobywając I miejsce w żeńskich i III w męskich grupach. Strażacy z tej OSP wyjeżdżali w ubiegłym roku do 28 zdarzeń. Największą liczbę stanowiły pożary, strażaków wezwano do 1 wypadku drogowego, 1 katastrofy budowlanej, natomiast 9 wyjazdów związanych było z potrzebą wypompowania wody. Rekord 21 udziałów w akcjach należy do Naczelnika OSP Bogusława Błońskiego, tuż za nim uplasowali się Artur Szczutek, Jacek Stochmal, Grzegorz Szczutek, Maciej Pilch. Ubiegły rok przebiegał także pod znakiem dużej ofiarności, jaką wykazali się przy remontowaniu swoich obiektów. Wykopano nową i oczyszczoną dotychczasową studnię, do obydwu wykonano przyłącz. Na liście pilnych prac remontowych znalazło się także malowanie sali głównej, wykonanie instalacji wodnej i wymiana pieca gazowego w sali prób. Nie brakowało w minionym roku wydarzeń o charakterze kulturalnym. Jak każe tradycja, druhowie włączyli się w organizowanie uroczystości Wielkanocy i Bożego Ciała. Wspólnie z parafialnym oddziałem Akcji Katolickiej zorganizowano spotkanie opłatkowe, które zgromadziło blisko 100 osób. Świętowano także dzień patrona – św. Floriana. Obchodom towarzyszył pokaz sprzętu bojowego, konkursy i zabawy.

Z roku na rok rośnie atrakcyjność balu sylwestrowego organizowanego przez strażaków. „Czym skorupka za młodu nasiąknie...” – członkowie OSP nie rezygnują z zabiegania o najmłodszych. W Dniu Dziecka zaprezentowali sprzęt i swoje umiejętności. Bardzo zadowoleni są ze współpracy z dyrektorami tutejszych szkół – p.Krzysztofem Kędzierskim i p. Bogdanem Sieńko. Ile warte są słowa: „Bądźmy razem w potrzebie!”, przekonali się dotknięci nieszczęściem mieszkańcy Harty. Gdy ponieśli straty materialne w wyniku pożaru, członkowie OSP i Akcji Katolickiej zorganizowali zbiórkę pieniędzy. W grudniu straż przeprowadziła zbiórkę darów przyłączając się tym samym do akcji propagowanej przez Radio Lublin „Pomóż dzieciom przetrać zimę.” „Jest w orkiestrach dętych jakaś siła.... ” I zdaje się to być prawdą, jeśli spojrzeć na działalność tej w Harcie. Jej nieprzerwany artystyczny żywot trwa od 1924 roku, a historię napisało wiele niezwykłych wydarzeń. W składzie podstawowym orkiestry jest 30 osób, pięć kolejnych jest na przyuczeniu. Swoimi występami uświetnili uroczystości o różnym charakterze, a ze sprawozdania wynika, że było ich około 20. Kapelmistrz-Andrzej Sowa-wkłada mnóstwo wysiłku w przygotowanie całego zespołu. Artystyczny klimat zapewnia wszelkim imprezom prowadzona także przez p. Andrzeja Sowę kapela ludowa „Młoda Harta”. Na to najmłodsze dziecko w rodzinie musi dmuchać i chuchać. A powodów jest kilka. Próby i występy są czaso- i pracochłonne. Młodzież uczy się w różnych szkołach, musi sprostać wymaganiom edukacyjnym .Trzeba zabiegać o sponsorów, o kolejne brakujące stroje i transport.

Świetnie układa się współpraca nawet z odległymi jednostkami OSP. Do grona przyjaciół jednym tchem zaliczają druhów z Woli Zarczyckiej, Górna, Hadli Szklarskich, Sokołowa Małopolskiego oraz Kamienia. Zawsze mogą liczyć na życzliwość członków Koła

Łowieckiego „Sarenka” w Harcie. Świadectwem zasług straży są czyny. Wręczone podczas zgromadzenia medale są potwierdzeniem wspomnianych zasług. Tego wieczoru odznaczono 1 strażaka brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, 8 odznaką „Za wysługę lat”, natomiast 11 przyznano dyplomy.

W sprawozdaniu wskazano na jeszcze jeden ważny aspekt pracy na rzecz OSP. Doceniono trud pań, których praca nie jest na pokaz, ale bez nich byłoby znacznie gorzej. Gdy przekracza się próg remizy, widać od razu, czy strażacy mają w osobach swoich kobiet sprzymierzeńców. Jeśli zdołali je pozyskać i doceniają to co dla nich robią, widać to po wystroju wnętrza, dekoracjach, wyczynach kulinarnych. Strażacy z Harty wiele zawdzięczają przede wszystkim p. Czesławie Domin, która przygotowuje wszelkie pyszności całkowicie nieodpłatnie. Za podobną pomoc podziękowali także p. Gizeli Potocznej. O ilości i jakości przygotowań wiedzą najwięcej kobiety. W gronie tych najbardziej zaangażowanych zarówno w działalność statutową, jak i kulinarną znalazły się: Barbara Gudyka, Teresa Kruczek, Renata Potoczna, Grażyna Pyś, Lucyna Stochmal, Urszula Szczutek.

Komisja rewizyjna przeanalizowała pracę zarządu i dobrze oceniła zarówno działalność gospodarczą, jak i kulturalną jednostki. Pozytywnie oceniono gospodarowanie pieniędzmi OSP. Zakup 12 kompletów mundurów był możliwy dzięki pomocy Urzędu Gminy. Na ten sam cel przeznaczyli środki uzyskane w ZG ZOSP. Komenda Miejska PSP w Rzeszowie podarowała meble biurowe. Nie zabrakło lokalnych sponsorów i darczyńców. Adresatami szczególnych podziękowań byli: W. Domin „ Genesis”, W. Domin „Bramy”, M. Domin Firma Oponiarska, A. Miśniakiewicz „Morfeusz”, W. Gudyka „Agro-Pol”, Z. Gudyka, H. Radoń, K. Wielgos „Wod-Kris”,J. Kocaj „Gaz-Stol”, J. Stochmal „Firma Jacek Stochmal”, Z. Banaś, ks. St. Śliwa- proboszcz z Hadel Szklarskich. W gronie sponsorów znaleźli się sami druhowie jednostki, przeznaczający środki pieniężne na rozmaite cele: F. Skrabalak, St. Skałuba, J. Stochmal, G. Szczutek, M. Pilch, K. Pilch. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorium został poparty przez wszystkich biorących udział w zebraniu. Udzielenie poparcia wiązało się to także z nadzieją na dalsze owocne działania. Zebranie sprawozdawcze pokazało, że dobrze dzieje się tam, gdzie jest chęć poświęcenia się pracy społecznej, gdzie rodzą się nowe pomysły, gdzie władze współpracują ze strażakami. Na te i inne aspekty działalności straży wskazali przemawiający zaproszeni goście. Z uwagą wysłuchano wystąpień mł. Bryg. Waldemara Wilka –Komendanta Miejskiego PSP w Rzeszowie, kpt. Roberta Ryznera – dowódcy posterunku stałego PSP w Dynowie, Jana Kucaja –prezesa ZOP ZOSP w Rzeszowie, Edmunda Trawki –prezesa ZOG m ZOSP w Dynowie, Adama Chrobaka –Wójta Gminy Dynów, Adama Dziury –sołtysa Harty, ks. St. Sygnarowskiego. Mówiono o stale rosnącym udziale ochotniczych straży pożarnych w akcjach ratowniczych i o zabiegach czynionych przez jednostkę OSP w Harcie. W tym roku czekają kolejne zadania : prace remontowe w budynku, starania o zakup samochodu i wejście do KSR-G. Zwieńczeniem obrad było składanie sobie życzeń, koncert orkiestry strażackiej, kapeli ludowej „Młoda Harta” oraz poczęstunek. Wszystkim ludziom spod znaku świętego Floriana życzymy, aby nowy rok był dla nich jak najłaskawszy, aby jak najrzadziej mieli okazję udowadniać, że ich służba jest nam potrzebna.

Tekst i zdjęcia: Ewa Hadam

PODSUMOWALI ROK

W poniedziałek 17 grudnia strażacy z gminy Dynów podsumowali rok. Zaliczyli go do bardzo udanych.

Poniedziałkowe spotkanie należało do niezwykle uroczystych i podniosłych, a to ze względu na okres Świat Bożego Narodzenia. W posiedzeniu Zarządu Gminnego uczestniczył wójt gminy DynówAdam Chrobak który zapewnił strażaków o znacznym wzroście funduszy na cele przeciwpożarowe. Również prezes zarządu gminnego Edmund Trawka stwierdził, iż mimo jeszcze licznych braków rok należy zaliczyć do bardzo udanych. Przybyło samochodów i specjalistycznego sprzętu, a o włączenie do krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego ubiega się jednostka z Harty, dla której przewidziano na wyposażenie kolejny samochód gaśniczy. Wspólne życzenia, dzielenie się opłatkiem zakończyły kilkugodzinne obrady.

Tekst i zdjęcia: Grzegorz Szajnik

Wśród najczęściej powtarzanych życzeń były te o spokojnej i bezalarmowej służbie

Zarząd Gminny ZOSP RP podczas posiedzenia

Dynmed
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Przychodnia Lekarzy Rodzinnych i Specjalistów

36-065 Dynów, Rynek 10, tel./fax 016 652 14 85, www.dynmed.prv.pl

Od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

11 stycznia 2008 roku została uroczyście, poświęcona i oficjalnie otwarta do dyspozycji lekarzy i pacjentów pierwsza w Dynowie Przychodnia Lekarzy Rodzinnych i Specjalistów.

Parter kamienicy przy ul. Rynek 109 w Dynowie – dawna siedziba MOKIR- w wyniku przetargu ogłoszonego przez władze miasta, 9.V.2007 roku wydzierżawiony został on na określonych warunkach finansowych. Wynajmujący podjęli się bardzo pracochłonnego i kosztownego remontu – adaptacji lokalu na potrzeby przychodni lekarskiej. Prace remontowe objęły całkowitą wymianę stropów, podłóg, stolarki drzwiowej i okiennej, reorganizację pomieszczeń, by można w nich było urządzić gabinety lekarskie, sale zabiegów rehabilitacyjnych i pomieszczenia socjalne. Tempo prac było niezwykłe i podobny jest efekt końcowy. Jasne korytarze, piękne funkcjonalne gabinety a przede wszystkim realne oferty porad medycznych świadczonych przez lekarzy specjalistów: chorób wewnętrznych, kardiologów, ortopedów, ginekologów, położników, neurologów, okulistów i rehabilitantów.

11 stycznia 2008 r. to historyczny moment w rozwoju usług medycznych w Dynowie. Na pięknie przygotowane zaproszenia przybyli; Stanisław Rybak – Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, Przewodnicząca Rady Miasta Dynowa – Józefa Ślemp, Burmistrz Dynowa – Zygmunt Frańczak, Przewodniczący Rady Gminy – Tadeusz Paździorny, Sekretarz Urzędu Gminy- Zygmunt Prokop, lekarze zatrudnieni w nowej placówce, przedstawiciele dynowskich firm, przyjaciele i rodzina „Sprawców Przedsięwzięcia", które w równej mierze jest odważne, niezbędne w okolicy co, ze względu na swój prekursorski charakter - ryzykowne.

Program uroczystości poświęcenia i otwarcia prowadził mgr A. Tutak. To on witał gości, czynił honory „pana domu".

Po serdecznej modlitwie pełnej skupienia Ks. Dziekan Stanisław Janusz poświęcił przychodnię, powiesił krzyż – znak wiary i nadziei na pomoc Bożą i ludzką w chorobach i cierpieniu.

Zwiedzanie gabinetów, pomieszczeń zabiegowych i rehabilitacyjnych pozwoliło na stwierdzenie, że wszystkie mają bardzo funkcjonalny i nowoczesny układ. Najwazniejsze jest jednak to, że lekarze specjaliści

Będą mogli w tej przychodni zbadać stań swojego zdrowia nie tylko w zakresie uprawnień lekarzy rodzinnych.

Po zdrowie do DYNMEDU

Do lekarzy rodzinnych – zapisy bez zbędnych procedur

Do lekarzy specjalistów – bez potrzeby wyjazdu poza Dynów

Od 1.01.2008 – poradnia lekarzy rodzinnych

Od 1.03.2008 – poradnie:

- kardiologiczna
- ortopedyczna
- ginekologiczna
- logopedyczna
- neurologiczna
- okulistyczna

USŁUGI MEDYCZNE W RAMACH NFZ

„Nawet mały pacjent wie, że w Dynmedzie leczy się"

Krystyna Dżuła
Fot. A. Iwański

Od tego numeru „Dynowinki" chciałbym przybliżać po krótce Czytelnikom naszego pisma instytucję ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej. Odkąd Rzeczpospolita Polska wstąpiła do struktur UE prawna ochrona dotycząca przetwarzania i wykorzystywania danych osobowych osób fizycznych uległa zwiększeniu. Chciałbym zaprezentować najważniejsze akty prawne dotyczące niniejszej materii jak również pokazać jakie prawa przysługują obywatelom naszego kraju w ochronie ich danych osobowych.

Ochrona danych osobowych w Unii Europejskiej. Część I

Ochrona danych osobowych jest młodą dziedziną prawa, nie tylko w naszym kraju, ale również na świecie. Jej podstawę stanowi koncepcja prawa do prywatności, czyli ogólnie pojęta możliwość decydowania przez osobę fizyczną o tym jakie informacje jej dotyczące mogą być pozyskiwane i udostępnione osobom trzecim. Zanim przystąpię do omawiania tematu niniejszego referatu chciałbym w kilku zdaniach jako przykład uregulowań krajowych ukazać w jaki sposób tą problematyką zajął się polski ustawodawca. Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku w artykule 51 stanowi, że: „1. Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. 2. Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. 3. Każdy ma prawo dostępu do dotyczących go urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Ograniczenie tego prawa może określać ustawa. 4. Każdy ma prawo do sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. 5. Zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa". Konstytucja odwołuje się do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych. (Dz. U. Nr 133 poz. 883 z późn. Zmianami)

Pozwoliłem sobie wskazać te dwa najważniejsze przykłady uregulowań ustawowych dlatego, aby wyjaśnić sens i potrzebę ich powstania. W demokratycznym państwie prawnym trudno wyobrazić sobie, aby instytucja tak ważna jak ochrona danych osobowych obywateli nie została usystematyzowana i przede wszystkim chroniona przez prawo. Podstawowym zadaniem , który polski ustawodawca miał na celu było „ucywilizowanie" posługiwania się danymi osobowymi, czyli wszystkimi danymi, które dotyczą osoby fizycznej lub inaczej tymi danymi, które określają tożsamość owej jednostki. Polska ustawa o ochronie danych osobowych chroni więc informacje o osobach, ale też uwzględnia w tej mierze interes publiczny i gospodarczy podmiotów i instytucji, które te dane wykorzystują. Ustawa przewiduje szeroki zakres penalizacji za przetwarzanie danych w sposób z nią sprzeczny. Ustawodawca przewidział karę do dwóch lat pozbawienia wolności a nawet trzech (gdy ujawnione zostaną dane dotyczące np. rasy czy poglądów politycznych). Dodatkowo w Polsce istnieje ustanowiony dla ochrony danych osobowych oraz sprawowania kontroli nad ich przetwarzaniem – Urząd Generalnego Inspektora Danych Osobowych. Na jego czele stoi Generalny Inspektor Ochrony Danych. Jest on rzecznikiem ochrony danych osobowych w Polsce, wybierany jest na czteroletnią kadencję przez Sejm za zgodą Senatu. Zadania GIODO obejmują: czynności kontroli przetwarzania danych osobowych, wydawanie decyzji administracyjnych, rozpoznawanie skarg w sprawach wykonywania ustawy oraz prowadzenia rejestru zbioru danych.

Ten krótki wstęp dotyczący instytucji ochrony danych osobowych oraz jej istnienia w Polsce ma na celu pokazanie, że ochrona danych osobowych winna być zabezpieczona przez co najmniej ustawowy zakres ochrony oraz swojego rzecznika, który będzie stał na jej straży.

Podobne uregulowania odnajdziemy w Unii Europejskiej. Oczywiście są one bardziej ogólne, ponieważ dotyczą wszystkich 27 członków UE. Ważne jest jednak to, że to akty prawne państw- członków winny być zgodne z prawem Unii a nie odwrotnie.

Bez wątpienia należy rozpocząć omawianie tematu ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej od pewnego wprowadzenia dotyczącego jej struktur. Potrzebne tu będzie odniesienie się do tzw. „filarów" – pewnego produktu drogi rozwoju historycznego, tego co na początku było wspólnotą ekonomiczną, a z czasem utworzyło ogromną wspólnotę polityczną. Dla potrzeb tego referatu wystarczy wspomnieć, że Europejska Wspólnota Gospodarcza, która współcześnie nazywana jest Wspólnotą Europejską, razem z Europejska Wspólnotą Energii Atomowej (tu również Europejska Wspólnota Węgla i Stali, ale tylko do 23 lipca 2002 roku) tworzą „pierwszy filar", do którego następnie częściowo dodano obszary, które znajdowały się w „trzecim filarze" (współpraca sądowa w sprawach cywilnych). „Drugi filar" zawiera w sobie obszary dotyczące stosunków międzynarodowych, wspólne bezpieczeństwo. Trzeci natomiast obejmuje współpracę policyjną i sądową w sprawach karnych . (Ochrona danych w administracji Wspólnoty europejskiej" J. Bayo Delgado, 15 XII 2004) Struktura, którą pokrótce przedstawiłem odzwierciedlona jest w instrumentach prawnych Unii, które zasadniczo obejmują skonsolidowane wersje Traktatu o UE i Traktatu ustanawiającego wspólnotę Europejską, z poprawkami naniesionymi przez Traktat z Nicei, który został podpisany 26 lutego 2001 roku . (http://europa.eu.int/eur-lex/lex/en/treaties/index.htm)

Zapoznawszy się ze strukturą Unii Europejskiej należy teraz omówić poszczególne akty prawne wydawane przez instytucje unijne dotyczące ochrony danych. Do ochrony danych

(ciąg dalszy na str. 22

(ciąg dalszy ze str. 21)
w obrębie pierwszego filaru, na którym skupię swój referat podchodzono na początku w kontekście rynku wewnętrznego, co miało na celu umożliwienie swobodnego przepływu danych. Zostało to odzwierciedlone w Dyrektywie 95/46/WE z dnia 24 października 1995 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych . (J. Barta, P. Fajgelski, R. Markiewicz „Ochrona danych osobowych" komentarz, 4 wydanie, wyd. LEX Kraków 2007). Wspomnieć chciałbym w tym momencie, że Unia Europejska początkowo nie zajmowała się problematyką odrębnej regulacji dotyczącej ochrony danych osobowych. Komisja Europejska wystosowała jedynie postulat, aby kraje członkowskie ratyfikowały do końca 1982 roku konwencję 108 RE która dotyczyła danych osobowych. Początkiem lat 90-tych rozpoczęto prace nad odpowiednia dyrektywą. Krokiem do tego stały się po pierwsze ranga problemu ochrony danych osobowych a po drugie fakt istnienia w tej mierze znacznych rozbieżności które występowały w uregulowaniach prawnych występujących w państwach członkowskich. I tak wydano wspomnianą już przeze mnie dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady – Dyrektywę 95/46/WE. Implementację tej dyrektywy przewidziano na 23 października 1998 roku. Jako ciekawostkę chciałbym przytoczyć fakt zaczerpnięty z oficjalnej strony internetowej Komisji Europejskiej, że ostatnim krajem, który dokonał implementacji tejże dyrektywy do swojego ustawodawstwa wewnętrznego była Francja i nastąpiło to dopiero 2004 roku. Dyrektywa miała na celu dwa rozwiązania. Po pierwsze zabezpieczenie jednolitego minimalnego poziomu ochrony prywatności osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych zawartych w zbiorach danych. Po drugie zapewnienie możliwości swobodnego przepływu danych osobowych pomiędzy krajami członkowskimi. Zawarto tu dosyć szerokie pojęcie „danych osobowych". Objęto nim wszystkie informacje odnoszące się do oznaczonej lub możliwej do oznaczenia osoby fizycznej oraz pojęcia „przetwarzanie danych osobowych". (cdn.)

Michał Ziężio
Student IV roku Wydziału prawa
Uniwersytet Rzeszowski

BIBLIOGRAFIA:

J. Barta, P. Fajgelski, R. Markiewicz „Ochrona danych osobowych" komentarz, 4 wydanie, wyd. LEX Kraków 2007

J. Bayo Delegado „Ochrona danych w administracji Wspólnoty Europejskiej" - referat wygłoszony na „Europejskim posiedzeniu dotyczącym najlepszych Praktyk Ochrony Danych Osobowych w sektorze publicznym" – Madryt 15 grudnia 2004 r.

Dokument polityczny – „EIOD doradza Instytucjom Wspólnoty w sprawie wniosków legislacyjnych i związanych z nimi dokumentów" – Dokument wydany przez Europejskiego Inspektora Ochrony Danych – Bruksela 18 marca 2005r.

Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U 97.78.483)

Ustawa o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 roku (Dz. U. 133 poz. 883 z późn. zmianami)

Strony internetowe:

- http://www.giodo.gov.pl/
- http://www.edps.eu.int/05_en_reseau_dpo.htm.
-http://europa.eu.int/eur-lex/lex/en/treaties/index.htm

PROŚBA

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Dynowie – Zarząd i Komitet Organizacyjny OBCHODÓW JUBILEUSZU 60-LECIA SPÓŁDZIELNI wraz z Załogą przystępują do wydania okolicznościowego albumu upamiętniającego rozwój dynowskiej Spółdzielni; wrastanie jej w infrastrukturę i pejzaż środowiska.

Muzealia chcielibyśmy uzyskać od wszystkich Państwa, którym leży na sercu dobro naszej Spółdzielni oraz miasta, w którym powstała.

Na pewno w szufladach starych stołów i biurek, w albumach i pudłach, na strychach i w różnych zakamarkach znajdą Państwo pamiątki tamtego okresu: fotografie, dyplomy, legitymacje, odznaczenia, zapomnianą historię swoich familii, swoich dziadów i pradziadów, którzy w Dynowie i okolicach mieszkali i tworzyli naszą Spółdzielnię.

PAŃSTWA OFIARNOŚĆ JUŻ NA ZAWSZE ZOSTANIE CZĘŚCIĄ NASZEJ TRADYCJI – ZACHOWAMY JĄ OD ZAPOMNIENIA.

W ROKU 2008 – ROKU JUBILEUSZU POZA WYDAWNICTWEM, ZAMIERZAMY RÓWNIEŻ ZORGANIZOWAĆ IZBĘ PAMIĘCI ORAZ SKANSEN SPRZĘTU ROLNICZEGO, GOSPODARSTWA DOMOWEGO ODDZIELNIE ZAŚ SKANSEN WYPOSAŻENIA SKLEPÓW I BIUR Z OKRESU LAT 1948-1990.

To wszystko jako dar dla społeczeństwa po zrealizowaniu przedsięwzięcia wraz z majątkiem trwałym dla upamiętnienia Jubileuszu przekażemy **STOWARZYSZENIU PROMOCJI I ROZWOJU REGIONU DYNOWSKIEGO.**

Teoretyk polskiego muzealnictwa Mieczysław Treter powiedział:

„...muzea stanowią wyraźny wskaźnik cywilizacji i kultury każdego narodu; za pomocą nagromadzonych zabytków i okazów odzwierciedlają one w sposób charakterystyczny nie tylko jego istotną fizjonomię duchową, ale malują nadto w barwach najżywszych moc i potęgę narodu, są świetnym pomnikiem jego chwały, bogatym skarb*cem dotychczasowego jego dorobku kulturalnego, spichrzem zasług położonych w dziedzinie nauki, sztuki i życia społecznego, zadatkiem trwałości i coraz to większego pogłębiania narodowej kultury na przyszłość."*

Nawiązując do tej „złotej" myśli zwracamy się również za pośrednictwem miesięcznika regionalnego „DYNOWINKA" do ludzi dobrej woli, zarówno mieszkańców, a szczególnie RODAKÓW DYNOWSZCZYZNY o merytoryczne wsparcie, profesjonalne doradztwo, o to, aby zamierzony cel stał się zalążkiem

MUZEUM ZIEMI DYNOWSKIEJ

Odpowiedzialnymi pracownikami za przyjmowanie eksponatów są:
1) Sekretariat tel./fax 016 652 10 52, e-mail: gsdynow@wp.pl
2) Kierownik Bazy Towarów Masowych tel. 016 652 10 64

Za zrozumienie i hojność Państwa serdecznie dziękujemy.

W IMIENIU SPÓŁDZIELCÓW
PREZES ZARZĄDU
mgr inż. Jan Nosal

FERIE NA HALI

Dwadzieścia drużyn sportowych rywalizowała między sobą w trzech kategoriach wiekowych podczas Noworocznego Halowego Turnieju Piłki Nożnej który odbył się w dniach 12 i 13 stycznia.

Organizatorem turnieju był Klub Sportowy Dynovia oraz Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Dynowie. Do turnieju zgłosiło się dwadzieścia drużyn. Po sześć w kategorii trampkarzy i juniorów oraz osiem w kategorii seniorów. W kategorii trampkarzy wyniki przedstawiały się następująco:

UKS Pogórze Dynów 1 – Błażowianka Błażowa 2 4:1
Błażowianka Błażowa 1 - UKS Pogórze Dynów 2 2:0
Błażowianka Błażowa 2 - Władcy Pogórza 2 8:0
UKS Pogórze Dynów 2 - Władcy Pogórza 1 8:0
UKS Pogórze Dynów 1 - Władcy Pogórza 2 6:0
Błażowianka Błażowa – Władcy Pogórza 1 7:3

W meczu o III miejsce Błażowianka Błażowa 2 pokonała UKS Pogórze Dynów 2, zaś w meczu finałowym pomiędzy UKS Pogórze Dynów 1 – Błażowianka Błażowa 1, podczas normalnego czasu gry padł remis. W rzutach karnych lepsi okazali się chłopcy z UKS Pogórze Dynów 1 którzy wygrali turniej.

W juniorach padły następujące wyniki:
Dynovia Dynów - UKS Pogórze Dynów 3:3
UKS Pogórze Dynów - Orzeł Harta 2:3
Orzeł Harta - Dynovia Dynów 3:4
Błażowianka Błażowa - Dynów Przedmieście 4:1
Dynów Przedmieście - MKP Dynów 4:5
MKP Dynów - Błażowianka Błażowa 4:0

Mecz o III - IV miejsce:
Orzeł Harta - Błażowianka Błażowa 0:7

Mecz o I - II miejsce:
Dynovia Dynów - MKP Dynów 4:0

Seniorzy rywalizowali w dwóch grupach:
Gr. 1.
Dynovia Dynów 1 - Olimpia Dylągowa 4:1
Pogórze Dubiecko - Blokersi Sów - Pol Dynów 1:2
Blokersi Sów - Pol Dynów - Olimpia Dylągowa 5:1
Pogórze Dubiecko - Dynovia Dynów 1 0:3
Olimpia Dylągowa - Pogórze Dubiecko 4:0
Blokersi Sów - Pol Dynów - Dynovia Dynów 2:0
Gr 2.
Orzeł Harta - Błażowianka Błażowa 1:1
MKS Kańczuga - Dynovia Dynów 2 4:3
Orzeł Harta - MKS Kańczuga 3:8
Dynovia Dynów 2 - Błażowianka Błażowa 2:3
Błażowianka Błażowa - MKS Kańczuga 4:2
Orzeł Harta - Dynovia Dynów 2 4:4

Mecz o III - IV miejsce:
Dynovia Dynów - MKS Kańczuga 4:3

Mecz o I - II miejsce:
Blokersi Sów - Pol Dynów - Błażowianka Błażowa 2:3

Organizatorzy turnieju Zarząd Klubu Sportowego Dynovia Dynów i Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Dynowie składają serdeczne podziękowania sponsorom za ufundowanie nagród dla drużyn, a byli nimi:Wójt Gminy Dynów - Adam ChrobakPrzedsiębiorstwo Sów - Pol - Józef Sówka HTP Holland Textiles Dynów - Adam Paszkaniak Karczma pod Semaforem - Janusz Jarosz, Bolesław Kopacki Hurtownia u Wojtka - Wojciech Szaruga.

Kolejny zaplanowany turniej odbędzie się 26 i 27 stycznia.

Tekst i zdjecia:
Grzegorz Szajnik

Błażowianka Błażowa 1 – zdobywcy drugiego miejsca

UKS Pogórze Dynów 1 – zwycięzcy w kategorii trampkarzy

UKS Pogórze Dynów 2

Władcy Pogórza 1

Błażowianka Błażowa 2 – III miejsce

MKP Dynów – zdobywcy II miejsca

Władcy Pogórza 2

Błażowianka Błażowa – III miejsce

Juniorzy Dynovii Dynów – zwycięzcy w swojej kategorii

Błażowianka Błażowa – zwycięzcy w kategorii seniorów

Blokersi Sów – Pol Dynów – zdobywcy II miejsca

ROZRYWKA i HUMOR

NOWE ZADANIA

Styczeń – każdemu z pewnością kojarzy się z dwoma jakże ważnymi świętami: **Dniem Babci** i **Dniem Dziadka...** Wszystkim Babciom i Dziadziom – dedykujemy wiersze **Wandy Chotomskiej...**

„U babci jest słodko”

Kiedy tata basem huknie,
kiedy mama cię ofuknie,
kiedy patrzą na człowieka okiem złym -
to do kogo człowiek stuka,
gdzie azylu sobie szuka,
to do kogo, to do kogo tak jak w dym?

U babci jest słodko,
świat pachnie szarlotką.
No, proszę, zjedz jeszcze ździebełko
i głowa do góry!
Odpędzę złe chmury
i niebo odkurzę miotełką.
Nie ma jak babcia,
jak babcię kocham -
bez babci byłby kiepski los.
Jak macie babcię,
to się nie trapcie,
bo wam nie spadnie z głowy włos!

U babci jest słodko,
świat pachnie szarlotką.
a może chcesz placka spróbować?
Popijasz herbatkę
i słońce nad światem
już świeci jak złoty samowar.

Wszystkie wnuki, nawet duże,
nawet takie po maturze,
nawet takie z długą, brodą aż po pas,
niech do babci lecą z kwiatkiem
i zaniosą na dokładkę
tę piosenkę, którą śpiewa każdy z nas.

„Kwiaty dla dziadka”

Kto ci opowie o dawnych latach?
Tych lat naoczny świadek.
Jak kraj nasz rośnie, jak ludzie rosną,
opowie Ci - Twój Dziadek.

Otworzy serce, kieszeń otworzy,
podsunie czekoladę.
Z Twoich sukcesów zawsze się cieszy.
Kto? No, wiadomo – Dziadek.

A jak coś spsocisz, jak coś naknocisz,
jak trzeba spytać o radę-
to kto za uszy wyciągnie z biedy?
Wiadomo, zawsze – Dziadek!

Więc wnuki proszą,
żeby w kwiaciarniach
kwiatków nie chować pod ladę.
Dziadek ma święto!
Kwiaty dla Dziadka!
Wiwat, niech żyje Dziadek!

Również nasi współpracownicy pamiętali o tych świętach i ich bohaterach... Specjalnie dla nich – pan **Bogdan Witek** opracował **Ukośnik** i **Duet jolek**, również ich dotyczą tym razem **Zagadki logiczne;-)**

Ale styczeń – to też okres karnawałowych zabaw (w tym roku karnawał jest wyjątkowo krótki ;-(trzeba więc „szaleć” wyjątkowo intensywnie;-) o czym przypominają pan Leszek Grzywacz w **Karnawałowej Krzyżówce** i pan Bogdan Witek w **Labiryncie literowym.**

Rozwiązania zadań z poprzedniego numeru:

„Do góry nogami”
Chodziło oczywiście o rok **1961**.
Z jednakowych cyfr
28 = 22 + 2 + 2 + 2,
1000 = 888 + 88 + 8 + 8 + 8.
Choinkowe łańcuchy
Rozwiązanie przedstawiają **rysunki a), b) i c).**

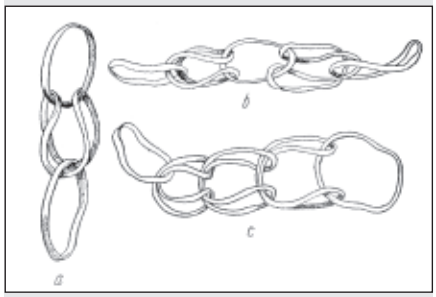

Uzupełnij
Bóg się rodzi.
Świąteczna paczuszka
Autko.
Choinka mozaikowa
Poziomo (kolejno): Gumiś, pianistka, Niro, pańskość, chrypa, NOMI, karciarnia, nożyce, Lotek, Amanka, inia,
Pionowo: gupik, mianownik, tkań, Prochnow, skarpa, kryminolog, ości, Armani, uzytek, Ninka, Icek
Świąteczna jolka
Kolędy i pastorałki.
Gwiazdka
Rodzina.

Pan **Fryderyk Radoń** jak zwykle dowcipnie komentuje naszą rzeczywistość w swoich wierszykach.

Zapraszamy do czytania i rozwiązywania;-) życząc Państwu dobrej zabawy na karnawałowych balach i przy naszych zadaniach;-)

Renata Jurasińska

ZAGADKI LOGICZNE

Dziadek, babcia i wnuczek

Przestawiając cyfry wieku dziadka otrzymasz wiek babci. Różnica wieku dziadka i babci daje podwojony wiek wnuczka. Wiadomo też, że babcia jest 10 razy starsza od wnuczka.

Znajdź wiek każdej z podanych osób!

Niesforne wnuki i babci okulary

Niesforne wnuki – Lidka, Julka, Darek, Tomek i Małgosia – chcąc zrobić babci psikusa – schowały jej rano okulary. Babcia zaczęła wypytywać dzieci i oto co usłyszała od każdego z nich:

Lidka: 1) nie wzięłam okularów 2) nigdy w życiu niczego nikomu nie zabrałam 3) zrobił to Tomek

Julka: 4) nie wzięłam okularów 5) mam swoje okulary 6) Małgosia wie, kto to zrobił

Darek: 7) nic nie wiem o schowaniu okularów 8) nie wiem, co robiła rano Małgosia 9) zrobił to Tomek

Tomek: 10) jestem niewinny 11) zrobiła to Małgosia 12) Lidka kłamie, twierdząc, że to ja schowałem okulary

Małgosia: 13) nie schowałam okularów 14) zawiniła Julka 15) Darek może za mnie ręczyć, bo był ze mną cały ranek.

W trakcie dalszych rozmów każde z dzieci przyznało się, że ze złożonych trzech „zeznań" tylko dwa są prawdziwe, a jedno fałszywe...

Ustal, kto schował babci okulary.

Renata Jurasińska

MOŻE JEŻ ŁŻE JEŻOM

W „Dynowince" z czerwca 2007 roku przedstawiłam Państwu **Profesora Tadeusza Morawskiego**, pracownika Instytutu Radioelektroniki Politechniki Warszawskiej, pasjonata palindromów, autora książek **„Gór ech chce róg", „Zagwiżdż i w gaz"** oraz **„Zaradny dynda raz"**.

Miło mi poinformować Państwa, że „Rozrywka" wydała książeczkę **„MOŻE JEŻ ŁŻE JEŻOM"**, plon konkursu na najlepsze wierszyki z wykorzystaniem palindromów właśnie Tadeusza Morawskiego.

Czytelnicy nadesłali ponad 1000 wierszyków, w książeczce zamieszczono najlepsze (według jury) z nich. Przedstawię Państwu kilka z nich...

Teby tam, a Tybet gdzie?
Mały Jaś nie bardzo wie.
- Nie tu położyłeś łapkę,
a w ogóle odwróć mapkę.
Anna Bokota

Łajce psi specjał życia nie uprościł,
Trudno jeść kości w stanie nieważkości.
Aleksander Polański

Nie bądź smutny, stary druhu,
podniesiemy cię na duchu.
Że dziewczyna ci prezentu nie kupiła?
Ona z niczym, my z cinzano,
skończy się balanga rano,
ale jednak skąpa jest ta twoja miła...
Maria Pikul

Panna Kazimiera
straciła raz głowę...
I zakład dał Kazi
urlop plus... becikowe.
Zofia Mytnik

A na zakończenie – utwory samego „Profesora Palindroma"

Stoi na torach lokomotywa.
Na razie stoi, pot z niej nie spływa.
A maszynista, gdy przyjdzie czas,
da znany sygnał: **zagwiżdż i w gaz!**

Znów mi suszy głowę żona,
że potrzebna jej **mamona.**
„Ano mam!" – ja odpowiadam.
I na stół jej szmal wykładam.

Z polskich kurortów najbardziej znane
jest miasto w górach. To **Zakopane.**
I nie na pokaz tutaj ja i ty,
lecz aby zdobyć tatrzańskie szczyty.

To tylko mała próbka, wszystkich zainteresowanych twórczością Tadeusza Morawskiego zachęcam do odwiedzenia strony www.palindromy.pl, a także do zakupienia książeczki „Może jeż łże jeżom" („Rozrywka" prowadzi sprzedaż wysyłkową, informacje na stronie www.rozrywka.waw.pl) Gorąco polecam!

Renata Jurasińska

Noworoczne wróżby

Samych dobrych wieści
mam dla Was bez liku:
Nowy Rok obrodzi
w mądrych polityków.
Będą współpracować
przykładnie aż miło.
Skąd mam taką pewność?
Wczoraj mi się śniło!!!

Naród wyzdrowieje,
nikt nie będzie głuchy.
Przerwą monitoring,
wyłączą podsłuchy,
Nie będzie nagrana
najgłupsza pogwarka,
Nie przyjdą panowie
w czarnych kominiarkach.
Nikt nas nie zakuje
w kajdanki brutalnie...
Choć nie będzie dobrze...
to będzie normalnie.
Reformy zakończą –
jeśli cud się zdarzy...

Wątpiących zapytam:
Nie wolno pomarzyć...???

Ambiwalentne uczucia

Serdeczne życzenia
słyszymy co krok.
Cieszyć się, czy smucić?
Znów nam przybył... ubył... rok.

Serdeczności

Wymuszony uśmiech –
nawet daje gęby,
Składa nam życzenia...
zaciskając zęby!

Zagadka z odpowiedzią

Jak się nazywa
świąteczna choroba?
Wątroba!!!

Fryderyk Radoń

KARNAWAŁOWA KRZYŻÓWKA

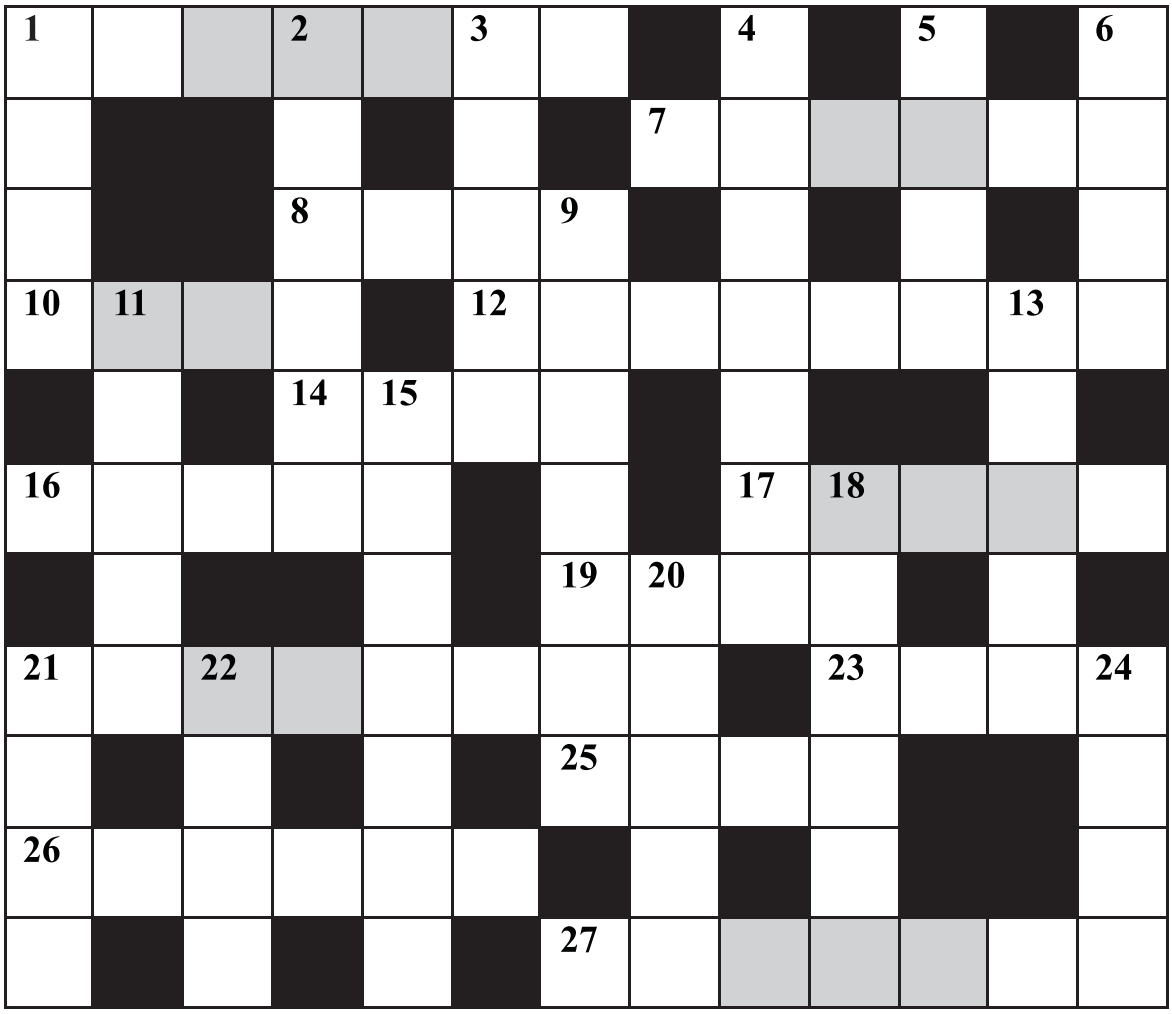

Litery z kolorowych kratek, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

1) napój chłodzący z utartych migdałów.
7) dba o czystość w szpitalu.
8) nie przepada za punkiem.
10) potrzask na zwierzynę.
12) uroczyste otwarcie wystawy.
14) obwódka na czapce wojskowego.
16) z wartkim lub leniwym nurtem.
17) cenne znalezisko.
19) dzieli Cieszyn na dwie części.
21) pazucha.
23) Tadeusz, satyryk (Zulu Gula).
25) odmiana chalcedonu.
26) na kuchennym stole.
27) fragment, urywek.

Pionowo:

1) metal na śrut strzelecki.
2) ostatnia faza skoku.
3) cudo, straszydło.
4) drążek do wieszania firanek.
5) walka na ringu.
6) jest nim ostryga.
9) martwica tkanek.
11) miano.
13) oznaczenie miejsca pobytu.
15) spod ręki partacza.
18) dwie strony zeszytu.
20) piłkarze z Łazienkowskiej.
21) jeszcze nie harcerz.
22) żyłka w liściu.
24) wytworność elegantki.

Leszek Grzywacz

DUET JOLEK

Po rozwiązaniu jolek w polach z kropką należy odczytać dwuwyrazowe hasło końcowe.

- „pójdź ... ja Cię uczyć każę” – w znanym cytacie z Marii Konopnickiej
- 7 dni
- amerykańskie gospodarstwo rolne
- autor polskiego hymnu narodowego
- biesiadowanie
- buja się w zegarze z kukułką
- chłopcy bliscy dorosłości
- ciągle by coś zjadł
- czarna ..., czyli zakała rodziny
- datek dla kelnera
- deska przerzucona przez rzeczkę
- drapieżny kuzyn łasicy
- droga – marzenie kierowcy
- droga w sam raz dla samochodu terenowego
- goryl obok szyszki
- jabłko lub śliwka
- kąpielisko morskie u ujścia rzeki Wieprzy
- kinetyczna lub potencjalna
- kończą karnawał
- krótkie spodenki sportowe
- leśny dywanik
- łączy radio z windykatorem
- mają powodzenie w tłusty czwartek
- makatka
- marzenie uczestnika konkursu
- miasto w województwie kujawsko – pomorskim, od lat 50-tych ubiegłego wieku połączone z Golubiem
- nadstawiane przez ciekawskich
- namiot z areną
- narząd zmysłów u stawonogów
- pasmo włosów nad okiem
- pojemnik z herbatą, przydatny w długiej podróży
- polowanie
- śniadanie lub obiad
- torba turystyczna na wiktuały
- tylny odcinek ciała stawonogów
- ulubieniec, pupilek
- uwielbia jeść
- wynalazca opony pneumatycznej (także nazwa jednej z firm oponiarskich)
- wypływa z wulkanu podczas erupcji
- zadanie dla operatora radiostacji.

Bogdan Witek

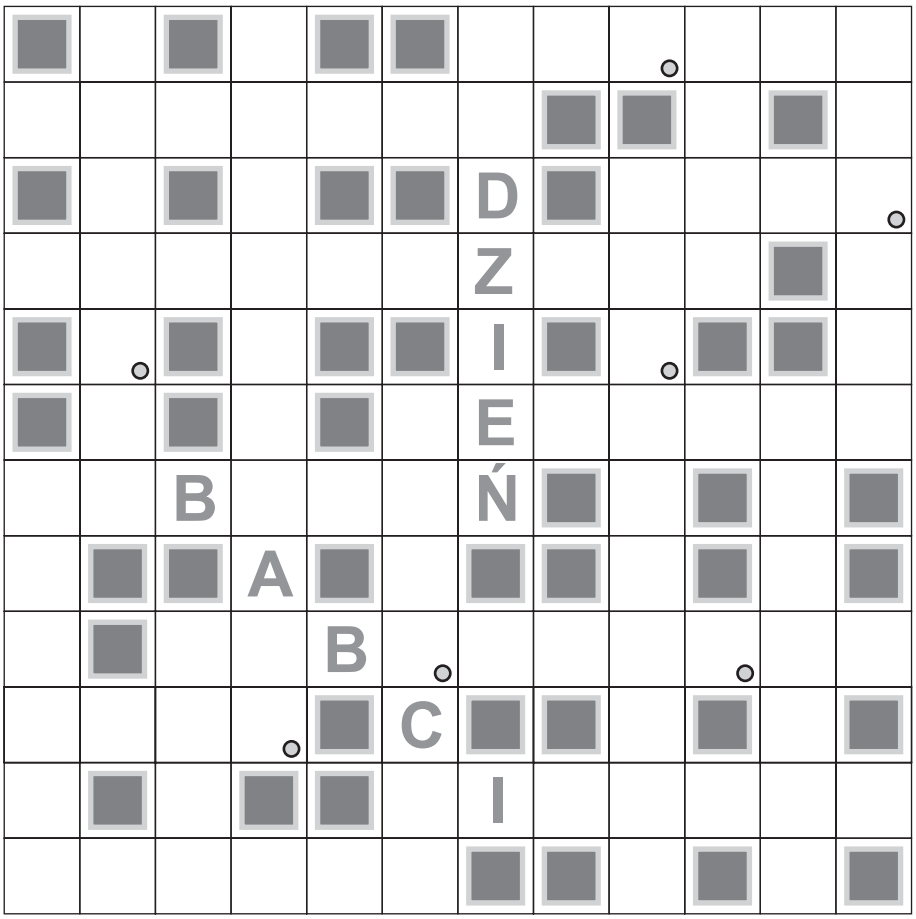

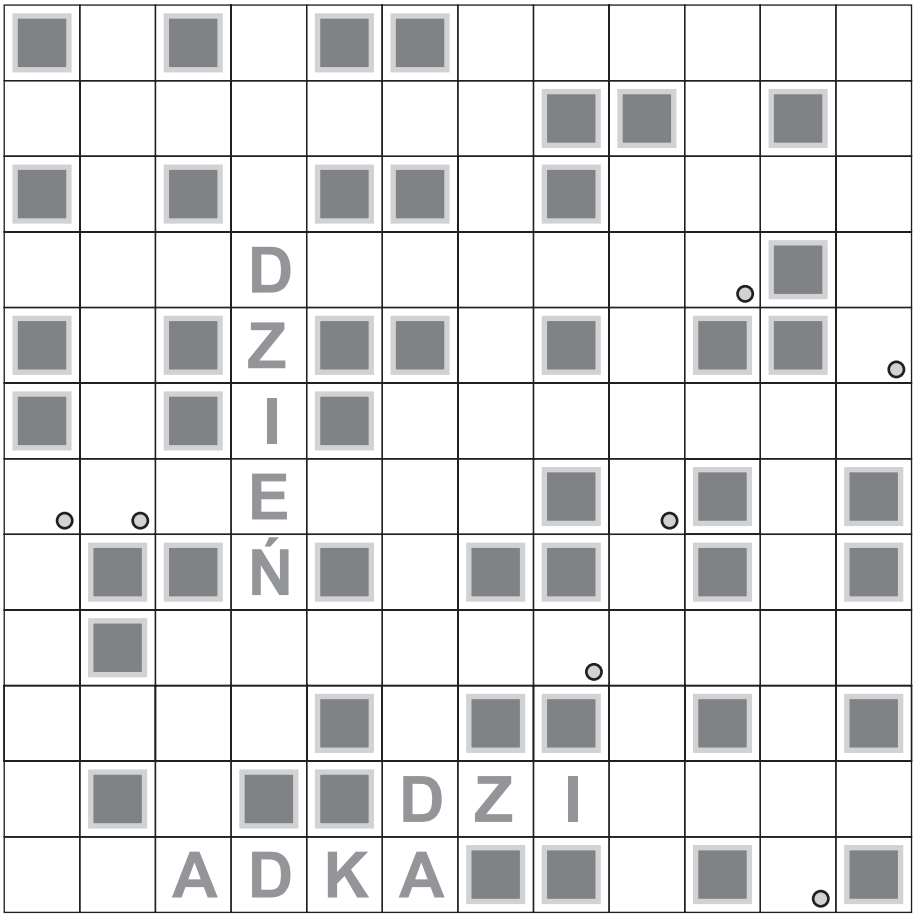

LABIRYNT LITEROWY

Litery wyrazów odgadniętych na podstawie obrazków należy przenieść do dolnego wiersza zgodnie z kierunkiem wskazywanym przez strzałki i odczytać rozwiązanie.

Bogdan Witek

maskarada

bal

szampan

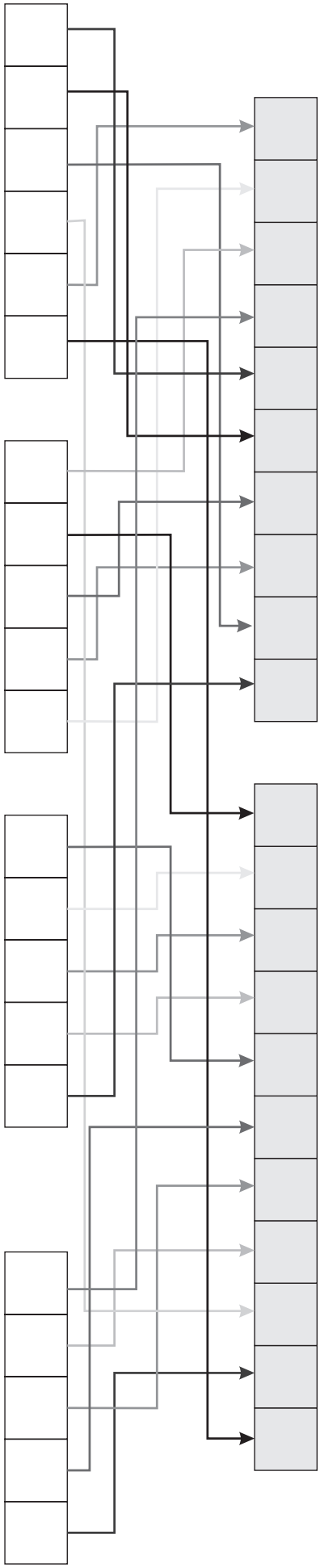

Jan Brzechwa radzi....

Jak nauczyć się angielskiego...

Najprostszy i najszybszy sposób nauczenia się angielskiego jest następujący: Pojechać na l5 lat do Londynu, po czym wrócić do kraju i kupić sobie pierwszy lepszy samouczek, a po dwóch dniach można już płynnie mówić po angielsku. Gdyby dwa dni nie wystarczyły, można jeszcze na kilka lat pojechać do Londynu.

Jak zostać ministrem...

Ministrem można zostać bardzo łatwo. Trzeba sobie kupić przede wszystkim fotel oraz tekę i czekać na nominację.

Gdyby nominacja nie przyszła, napisać skargę do sądu.

Gdyby odpowiedź z sądu nie nadeszła, apelować. Gdy i to nie pomoże - sprzedać fotel i zabrać się do uczciwej pracy.

Jak znaleźć sobie mieszkanie ...

Wejść do pierwszego lepszego mieszkania i poprosić, żeby jego właściciele wyprowadzili się. Gdy nie zechcą, zaproponować odstępne. Gdy się nie zgodzą - zagrozić podpaleniem domu. Gdy i to nie pomoże, ożenić się z córką właściciela mieszkania. Gdy nie ma córki - zostać kochankiem pani domu albo służącej. Gdyby żaden z tych sposobów nie pomógł, zamordować wszystkich lokatorów i wprowadzić się samemu do mieszkania. Gdyby pojawili się spadkobiercy, do których należałoby mieszkanie, pójść do komisariatu i przyznać się do zbrodni.

(ciąg dalszy na str. 30

UKOŚNIK

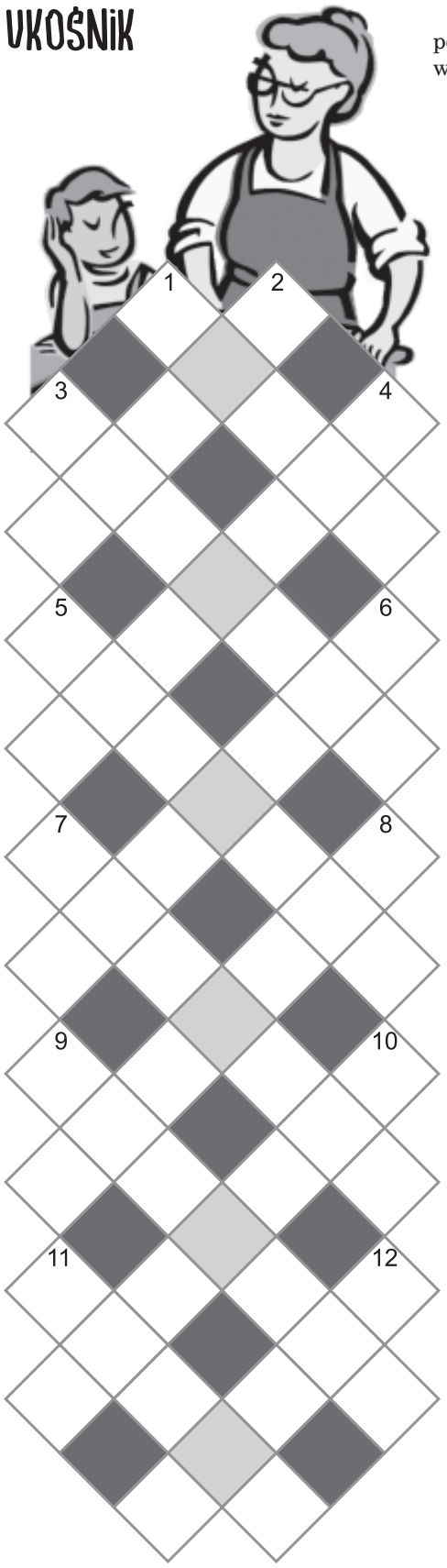

Odgadnięte wyrazy wpisz ukośnie w prawo lub w lewo. Litery z kolorowych pól na skrzyżowaniach, odczytane od góry do dołu utworzą rozwiązanie końcowe.

Prawoskośnie:

1) południowy posiłek
3) wzywany przez sąd, aby opowiedział co wie o sprawie
5) opaska podtrzymująca złamaną rękę
7) pierwszy miesiąc roku
9) sędzia meczu piłkarskiego
11) szczekający czworonóg

Lewoskośnie:

2) lęk, niepokój
4) jeszcze nie ma żony
6) popularny napój, bardzo smaczny z dodatkiem cytryny,
8) należy do zastępu i zdobywa sprawności,
10) człowiek o wyjątkowych zdolnościach,
12) złoty, srebrny lub brązowy dla sportowca na podium.

Bogdan Witek

(ciąg dalszy ze str. 29)

Jak sobie zdobyć miłość kobiety...

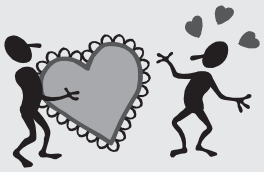

Gdy się kobietę zna, można zdobyć sobie jej miłość w sposób zwykły. Gdy się ma do czynienia z kobietą nieznajomą, należy użyć następujących środków. Trzeba poszukać niewielkiego krokodyla, najlepiej w Afryce, zabić go i wytopić mu tłuszcz z podgardla. Następnie tłuszcz ten wygotować w garnku, dodając do niego soli i siarki. Odwar ten wysuszyć, po czym zrobić zeń maść, którą dla dodania milszego zapachu trzeba skropić wodą kolońską. Maścią tą należy w sposób bardzo delikatny, tak żeby kobieta nie zauważyła, gdyż mogłaby się obrazić, wysmarować całe jej plecy od szyi, aż do kolan. Powtórzyć to znów po tygodniu, potem po trzech dniach. Gdy już trzecie smarowanie jest skończone, trzeba podejść do kobiety i przedstawić się. Następnie postępować w sposób zwykły, a miłość jej zapewniona. Gdyby okazało się inaczej, należy powtórzyć smarowanie.

Jak stać się sławnym...

Chodzić do wszystkich fotografów i żądać swojej fotografii. To samo kazać zrobić bratu, ojcu, synowi, szwagrowi i innym krewnym. Fotografowie, widząc, że jest ogromny popyt na fotografię danego osobnika, przychodzą do mieszkania i proszą o pozwolenie sfotografowania go. Następnego dnia fotografia ta jest wszędzie wywieszona i wszyscy myślą, że patrzą na znakomitego człowieka. Zalecamy również jeszcze tego samego dnia zwracać się o pożyczki do dalszych znajomych.

Jak dostać się do tramwaju...

Do najlepszych sposobów należy bezwzględne ściągnięcie za nogi kilku pasażerów i wpakowanie się na ich miejsce. W o wiele lepszym tonie jest zdjęcie i rzucenie na bruk kapelusza jednego z pasażerów który niezwłocznie zeskakuje w celu podniesienia zguby; wówczas miejsce jego można zająć bez skrupułów. Jeśli żaden z tych forteli się nie udaje, należy iść piechotą lub pojechać dorożką na koszt dyrekcji tramwajowej, która rachunki niezwłocznie reguluje.

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego - Towarzystwo Przyjaciół Dynowa

Redaguje zespół: Maciej Jurasiński – redaktor naczelny, Grażyna Malawska, Jerzy Chudzikiewicz – sekretarze redakcji, Ewa Czyżowska, Zuzanna Nosal, Renata Jurasińska, Jerzy Bylicki, Irena Weselak, Anna i Jarosław Molowie – kolegium redakcyjne, Antoni Iwański, Piotr Pyrcz – fotoreporterzy, Anna Baranowska-Bilska, Krystyna Dżuła, Janina Jurasińska, Mieczysław Krasnopolski, Bolesław Bielec, Grzegorz Hardulak – redaktorzy stale współpracujący z Dynowinką.
Adres Redakcji: MOKiR Dynów, ul. Ożoga 10, tel. (0-16) 65-21-806. **Skład i łamanie:** Redakcja.
Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów.
Dynowinka zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie